M.B. im. L. W. w Łodzi

A

Cena 50 gr

Łódź, niedziela i poniedziałek 7 i 8 czerwca 1970 r.
Rok XXVI Nr 134 (6797)

DZIENNIK ŁÓDZKI

▲ STAŁY przedstawiciel Libanu w ONZ E. Ghorra wystosował list do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w którym stwierdza, że Izrael w dalszym ciągu lekceważy decyzje ONZ i kartę tej organizacji międzynarodowej rozszerzając konflikt na Bliskim Wschodzie.

● OLBRZYMI kontrakt na budowę nowego amerykańskiego bombowca strategicznego „B-1", który ma zastąpić „wysłużone" „B-52" zdobył koncern „Nort American Rockwell Corporation" z Los Angeles, po ostrej walce z firmami „Boenig" i „General Dynamics".

▲ 15 ŻOŁNIERZY izraelskich zotało zabitych lub rannych podczas gwałtownych walk, jakie toczyły się przez 24 godziny z partyzantami palestyńskimi w północnej części doliny Jordanu.

● PREZYDENT NIXON oświadczył w sobotę, że sekretarz do spraw zdrowia, oświaty i opieki społecznej Robert Finch zrezygnował ze swego stanowiska ministerialnego obejmując funkcję doradcy Białego Domu.

◆ W HELSINKACH podano do wiadomości, że 16 lipca prezydent Finlandii Urho Kekkonen uda się z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego.

● PREZYDIUM Zachodnioniemieckiego Związku Ofiar Faszyzmu (VVN) zaapelowało do demokratycznej opinii publicznej w Republice Federalnej, by przeciwstawiła formującemu się w NRF frontowi prawicy „wspólną akcję wszystkich demokratów". Prezydium VVN zaapelowało do rządu bońskiego, by ogłosił niezwłocznie zakaz neonazistowskiej NPD.

◆ SZEF PENTAGONU M. Laird wyjechał w piątek do Europy zachodniej. Jego tournee po krajach Europy zachodniej trwać będzie 3 tygodnie. Weźmie on udział w obradach różnych organów paktu północnoatlantyckiego.

Zewsząd o wszystkim

● W SOBOTĘ rano większość czytelników prasy brytyjskiej dowiedziała się, że wybory powszechne mogą się odbyć bez udziału dzienników, wychodzących w Londynie i Manchesterze, ponieważ kierownictwo dwóch największych związków wydawniczo-drukarskich Sagat i Slade podjęło decyzję rozpoczęcia strajku w dniu 9 bm. Strajk ma podłoże ekonomiczne

◆ JAK ZAKOMUNIKOWAŁ federalny urząd prasowy, premier rządu rumuńskiego Ion Gheorghe Maurer złoży na zaproszenie kanclerza Willy Brandta oficjalną wizytę w Bonn w dniach od 22 do 26 czerwca.

● B. PRZYWÓDCA grupy parlamentarnej, jedynej demokratycznej partii lewicowej Grecji EDA Elias Eliou został zwolniony w sobotę z ateńskiego więzienia Averofk, gdzie przebywał ponad trzy lata.

◆ BUNDESTAG zachodnioniemiecki przyjął w drugim czytaniu budżet państwowy na rok 1970. Po stronie wydatków budżet przewiduje sumę 90,5 mld dm. Około 20 mld dm, z tej kwoty przeznacza się na potrzeby militarne.

● W MIEJSCOWOŚCI Aldershot w W. Brytanii odbędzie się 20 czerwca br. jednocześnie ślub i wesele matki i córki: 48-letnia Eunice Locke wstąpi w związek małżeński z wdowcem Tedem Tilley'em (lat 56), a jej córka Sally Locke (17 lat) z Nickem Elversonem (lat 21).

Sprawdzian wiedzy 300 tys. studentów

W kilkudziesięciu wyższych uczelniach sobota była dniem oficjalnego rozpoczęcia letniej sesji egzaminacyjnej. Do sprawdzianu wiedzy, warunkującego wpis na wyższy rok studiów lub uzyskanie dyplomu, przystąpiło blisko 300 tys. słuchaczy studiów stacjonarnych, zaocznych i wieczorowych. Do 25 czerwca muszą oni zdać przeciętnie od 3 do 5 egzaminów. Po tym terminie profesorowie i asystenci będą mieli kilka dni wolnych. 2 lipca rozpoczną się egzaminy wstępne dla kandydatów na wyższe studia.

Obserwacja przygotowań do tegorocznej sesji nasuwa szereg wniosków, skłaniających do postawienia tezy, że zarówno władze uczelni jak i sami studenci zrobili wszystko, by egzaminy przebiegały jak najsprawniej. Przede wszystkim widać wyraźne efekty szerokiego dopuszczenia młodzieży akademickiej do współzarządzania uczelnią. Umożliwiło to studentom, wspólne z władzami szkoły i wydziału, podejmowanie decyzji w sprawie terminów poszczególnych spraw dziańów. Dzięki temu nie będzie w tym roku niepotrzebnego spiętrzenia egzaminów. Ci studenci, którzy solidnie uczyli się cały rok, będą mieli dość czasu między egzaminami, by powtórzyć cały materiał. Przezorniejsi wykazali się już zresztą swoimi wiadomościami w tzw. terminach zerowych. Wielu studentów zdało przed terminem przynajmniej jeden egzamin. Gwoli prawdzie trzeba jednak dodać, że spora liczba studentów złożyła w dziekanatach podania o przeniesienie egzaminów na sesję jesienną.

Pracownicy FSC u Wł. Gomułki

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął w sobotę delegację Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie.

Delegacja poinformowała I sekretarza KC o aktualnych problemach produkcji i osiąganych wynikach ekonomicznych. W br. fabryka wykona ponad 15 tys. wozów dostawczych „Żuk", a łączna produkcja za okres 1959—70 wyniesie ponad 100 tys. sztuk. O dynamicznym wzroście produkcji FSC świadczy fakt, że wzrosła ona w ciągu ostatnich 10 lat ponad 5-krotnie.

Dodatkowe 10 tys. ton stali

dzięki zobowiązaniom produkcyjnym

W sobotę w Krakowie odbyła się konferencja samorządu robotniczego z okazji 20-lecia przedsiębiorstwa przemysłowego budowy Huty im. Lenina.

Do końca 1969 roku wartość inwestycji w Hucie im. Lenina przekroczyła 36 miliardów zł. Budowniczowie kombinatu wznieśli ponad 1100 obiektów przemysłowych i zamontowali przeszło 300 tys. ton maszyn i urządzeń. W Hucie im. Lenina stworzono stanowiska pracy dla ponad 32-tysięcznej załogi.

W czasie konferencji przedstawiciele załogi złożyli meldunek adresowany do I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki o podjęciu zobowiązań produkcyjnych. Przyspieszenie prac przy budowie konwertora nr 3 w Hucie im. Lenina przyniesie gospodarce narodowej dodatkowych 10 tys. ton stali.

Dramatu w Peru — ciąg dalszy

Coraz częściej do rejonu tragicznego trzęsienia ziemi w Peru przybywają transporty leków i żywności. Po raz pierwszy do miasta Huaraz dotarły ciężarówki. Równocześnie zdołano zaszczepić 12.000 osób, by w ten sposób zapobiec rozszerzaniu się epidemii tyfusu.

Władze peruwiańskie w dalszym ciągu jednak nie mają pełnego obrazu sytuacji. Dokładniejsze dane na temat rozmiarów klęski żywiołowej zdołała zebrać specjalna misja Narodów Zjednoczonych pod przewodnictwem Antoniego Balińskiego. Uważa on, że w Peru zginęło co najmniej 50.000 osób, a 600.000 pozostało bez dachu nad głową.

Dwaj amerykańscy piloci, którzy w sobotę przelatywali nad miastem Huaraz oświadczyli dziennikarzom po powrocie do Limy, że słyszeli tam strzały, co wskazuje, że policja energicznie tępi grabieże. W Huaraz wprowadzony został stan wyjątkowy. W mieście tym w dalszym ciągu nie pogrzebanych jest kilka tysięcy zwłok, i zaduch z rozkładających się trupów uniemożliwia pracę ekipom ratunkowym. Zanotowano też liczne wypadki, iż wygłodniałe psy zjadają zwłoki.

Na polecenie rządu ewakuowano całą ludność miasteczka Nepena, które leży na wybrzeżu Oceanu Spokojnego o 320 km na północ od Limy. Wstrząsy podziemne naruszyły bowiem naturalną zaporę odgradzającą jezioro Cayate. Istnieje niebezpieczeństwo, iż wody tego jeziora mogą lada chwilą runąć na niżej położone miasto.

Specjalna ekipa geologów została wysłana na miejsce trzęsienia, by stwierdzić, czy nie należy oczekiwać nowych wstrząsów podziemnych. Zdaniem specjalistów, pas terytorium rozciągający się na północ od Limy jest szczególnie narażony na wstrząsy sejsmiczne. Przed 29 laty w tym samym rejonie zginęło 6.000 ludzi.

Geolodzy uważają, że istnieje nadal niebezpieczeństwo wstrząsów podziemnych na północ od Limy. Nawet stosunkowo łagodne trzęsienia mogą spowodować obsunięcie się naruszonych już odłamów skalnych i ziemi. W paru wypadkach istnieją poważne obawy, iż wody górskich jezior mogą zalać niżej leżące osady.

V turbozespół „Włocławka"

Do państwowej sieci energetycznej włączony został piąty hydrozespół zapory i siłowni wodnej na Wiśle pod Włocławkiem. Trwają końcowe prace przy ostatnim, szóstym hydrozespole. Wszystkie trzy bloki energetyczne „Włocławka" o łącznej mocy 162 MW — dostarczone przez ZSRR — mają ruszyć w końcu tego miesiąca.

Wyniki VI Festiwalu Piosenki Radzieckiej

Jury, któremu przewodniczył rektor PWSM w Warszawie — prof. Wojciech Maklakiewicz ogłosiło w sobotę listę laureatów tegorocznego Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Ponieważ poziom tegorocznego festiwalu był wyjątkowo wysoki i wyrównany, postanowiono nagrodzić i wyróżnić wszystkich piosenkarzy uczestniczących w festiwalu. Zgodnie z tradycją tej imprezy nie ustalono kolejności miejsc.

Wśród nagrodzonych znalazła się przedstawicielka Łodzi — Małgorzata Maliszewska.

Rumunia

● Ponowne wylewy rzek
● Usilna walka z wodami Dunaju
● Trzęsienie ziemi w Bukareszcie

Padające ostatnio w Rumunii deszcze wywołały na terenie północnej Mołdawii, już uprzednio ciężko dotkniętej klęską powodzi nowy gwałtowny przybór rzek — szczególnie Seretu i Prutu, których wody w szeregu punktach przekroczyły stan alarmowy.

Ta nowa powódź ogarnęła kilkaset hektarów gruntów. Woda zalała kilka miejscowości, z których ewakuowano ludność i inwentarz gospodarski, a także kilka zakładów — m. in. stację pomp w Bucecea, zaopatrującą w wodą miasta Botosani i Dorohoi.

Podjęto energiczne środki zaradcze. W całym okręgu Jassy ogłoszono stan alarmowy.

W dolinie Dunaju nadal trwa intensywna walka z nacierającą falą kulminacyjną. Wały ochronne przez które przesącza się woda są starannie umacniane. Ciężka sytuacja wytworzyła się w rejonach Calarasi, Cernavoda i Hirsova.

Setki ludzi bronią poważnie zagrożonego odcinka ważnej szosy Bukareszt — Konstanca.

Duże niebezpieczeństwo zagraża wielkiej wyspie Braila. Jest ona cała otoczona wałem ochronnym. Niestety, w wielu punktach wału stwierdza się infiltracje wody. Kontynuuje się usilnie akcję zapobiegawczą.

Szczęśliwie w wyższym biegu Dunaju, przez który fala kulminacyjna już się przetoczyła, jak w rejonach Bazias i Turnu - Severin stwierdza się wyraźny spadek poziomu wód od 8 do 14 cm, aczkolwiek nadal przekracza on stan alarmowy (w Turnu - Severin o 50 cm).

W piątek po południu stacja sejsmologiczna rumuńskiego Instytutu Geofizyki zanotowała lekkie trzęsienie ziemi, którego natężenie wyniosło w Bukareszcie niewiele ponad 3 stopnie. Epicentrum tego trzęsienia znajdowało się w górach Vrancea.

Poziom wody w Cisie w Jugosławii powoli opada, niemniej wskutek rozmiękczenia wałów przez padające deszcze niebezpieczeństwo powodzi jest nadal poważne. Zaczynają się pojawiać przecieki. Dramatyczna walka o niedopuszczenie do przedarcia się wody przez pierwszą linię obrony rozegrała się w pobliżu miejscowości Knezevac. Na wielu odcinkach buduje się drugą linię obrony przed powodzią

Po uprowadzeniu samolotu LOT

Terrorysta stanie przed sądem

Jak już informowaliśmy, w dniu 5 bm. uprowadzono do Kopenhagi pod groźbą użycia broni samolot Polskich Linii Lotniczych „Lot" z 23 pasażerami, który odbywał lot na trasie Szczecin — Gdańsk. Przeciwko terroryście wszczęto postępowanie karne o sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa w ruchu powietrznym. Jest nim 29-letni mieszkaniec Ząbkowic Śląskich, Zbigniew Iwanicki, z zawodu rzeźnik. Jak ustalono, Zbigniew Iwanicki był wielokrotnie karany, między innymi w 1958 i 1959 roku skazany został na kary pozbawienia wolności za włamania i kradzieże. W 1966 roku wszedł ponownie w kolizję z prawem. Sąd Powiatowy w Ząbkowicach Śląskich skazał Iwanickiego na karę pozbawienia wolności za występek chuligański. W okresie odbywania kary poddano go badaniom psychiatrycznym, w wyniku których stwierdzono zmniejszoną poczytalność.

Lista startowa kolarzy

zgłoszonych do wyścigu głównego „Dziennika Łódzkiego" i „Gwardii"

1. Z. Czechowski, (Lech Poznań), 2. Z. Hanusik (Lech Poznań), 3. A. Kaczmarek (Stomil Poznań), 4. Zb. Krzeszowiec (Piast Gliwice), 5. W. Matusiak (Arkonia Szczecin), 6. K. Stec (Spójnia Lublin), 7. R. Szurkowski (Dolmel Wrocław), 8. B. Godras, 9. L. Rychtarski, 10. J. Maliszewski (wszyscy WKS „Orzeł" Łódź).

11. A. Słowik, 12. A. Pierzyński, 13. L. Kołaciński, 14. J. Łukasik, 15. W. Kaczorowski, 16. J. Gorzkiewicz, 17. H. Wychowałek 18. J. Majchrowski, 19. B. Ławniczak, 20. J. Głuszczyk (wszyscy WKS „Orzeł" Łódź).

21. R. Szałapski, 22. S. Rubin, 23. P. Kaczorowski, 24. R. Tłokiński, 25. T. Kręski, 26. A. Łakomski, 27. H. Kopytek (wszyscy Gwardia Łódź), 28. J. Szmaja, 29. J. Bek, 30. M. Janiak (wszyscy RTS Widzew Łódź).

31. W. Holewa, 32. T. Ryk (obaj RTS Widzew Łódź), 33. M. Ćwięczek, 34. A. Dybizhański, 35. E. Knopek, 36. W. Kochut, 37. M. Nawrot, 38. M. Woda (wszyscy Gwardia Katowice), 39. Wł. Kierczyński 40. Cz. Kowalski (obaj Włókniarz Łódź).

41. R. Rykiert, 42. E. Kowalicki, 43. Z. Nowicki, 44. W. Łatocha, 45. M. Kaniecki, 46. M. Szpotan (wszyscy Włókniarz Łódź), 47. M. Pawlak (Pogoń Zduńska Wola), 48. St. Puzio (Tarnobrzeg), 49. Zb. Bedscher (LZS Złotów), 50. L. Wrzeszcz (LZS Złotów).

51. W. Horodniczy (LZS Złotów), 52. G. Szumlakowski, 53. L. Sadanowicz, 54. T. Wnuczkowski, 55. H. Szelejewski, 56. J. Szkwarek, 57. J. Zieliński, 58. S. Saliński (wszyscy LZS Wrocław), 59. R. Zieliński, 60. Z. Jarema (obaj Arkonia Szczecin).

61. B. Grzowski, 62. S. Piwowarczyk (obaj Arkonia Szczecin), 63. St. Demel 64. J. Kowalczuk, 65. M. Szopa, 66. R. Kowalczyk, 67. M. Liberski, 68. H. Kozerski, 69. A. Litwinienko (wszyscy Polonia Warszawa), 70. Zdz. Wojtkowiak (Tur Turek).

71. W. Grabarek (Włókniarz Białystok), 72. A. Karbowiak, 73. J. Sojka, 74. L. Dera (wszyscy Slavia Ruda Śl.), 75. J. Głowacki (Włókniarz Kalisz), 76. J. Kierzkowski, 77. A. Jankowski, 78. T. Dubicki, 79. T. Kostecki, 80. A. Wojciechowski (wszyscy Sparta Wrocław).

81. A. Frankowski, 82. J. Woliński (obaj Sparta Wrocław), 83. A. Bławdzin, 84. J. Bielecki, 85. T. Zadrożny 86. M. Rękawek, 87. S. Żaczek, 88. S. Grabowski, 89. K. Jakubiak, 90. Zb. Komendarek (wszyscy LZS Mazowsze).

91. J. Szypulski, 92. J. Pleskot, 93. J. Michalik, 94. A. Piecha, 95. K. Włoczewski, 96. L. Włodarski (wszyscy LZS Mazowsze), 97. W. Nagraba, 98. B. Pawlak, 99. W. Stefański, 100. J. Sęk (wszyscy Spójnia Warszawa).

101. S. Zagrywaj (Spójnia W-wa), 102. Zb. Bielski, 103. E. Grabowski, 104. W. Gardocki, 105. S. Markiewicz, 106. L. Lis, 107. H. Kowalski, 108. A. Augustyn 109. J. Drzewucki, 110. R. Dobrzański (wszyscy Lechia Gdańsk).

111. J. Sekściński, 112. B. Zalęcki, 113. R. Posacki, 114. J. Kuczyński, 115. Cz. Kałużenko, 116. L. Orzynkowski, 117. A. Stec (wszyscy Czarni Szczecin) 118. Zb. Szczęsny (Moto - Jelcz Oława). 119. W. Jezierski, 120. S. Roguiski (obaj Sarmata Warszawa).

121. I. Przyborski, 122. R. Gałązka, 123. J. Suszko, 124. R. Skuczyński (wszyscy Sarmata Warszawa). 125. Cz. Gdynia, 126. vacat, 127. vacat, 128. A. Wodziński, 129. S. Siwek, 130. B. Hawryć (wszyscy Piast Gliwice).

131. L. Brzeziński, 132. T. Burek, 133. J. Górny, 134. M. Kegel, 135. L. Kluj, 136. J. Szopny, 137. Zb. Szymański (wszyscy Lech Poznań), 138. J. Kudra, 139. J. Ściborek 140. J. Linde (wszyscy Społem Łódź).

141. W. Kozłowski, 142. R. Myszkowski, 143. H. Morawski, 144. Z. Lange, 145. A. Socha, 146. Z. Grądzki, 147. S. Malinowski (wszyscy Społem Łódź), 148. T. Bochnia, 149. M. Słabosz, 150. R. Smolczyk (wszyscy Kolejarz Gliwice).

151. Z. Gałeczka (Kolejarz Gliwice), 152. S. Grabara (Kolejarz Częstochowa), 153. A. Jaworski (Kolejarz Częstochowa), 154. vacat, 155. G. Trams, 156. M. Pudło. 157. R. Lejewski (wszyscy WTC Warszawa), 158. T. Maczyszyn, 159. Sz. Klimczak, 160. T. Zalewski (wszyscy Dolmel Wrocław).

161. Cz. Czerechowicz, 162. E. Szywała (obaj Dolmel Wrocław), 163. H. Kosiorek 164. S. Latoszewski (obaj Stal Głowno), 165. P. Boniecki (Żyrardowianka), 166. J. Baćkowski, 167. J. Wcisło, 168. E. Rutka (wszyscy KS Kielce SHL), 169. W. Wielicki, 170. M. Stumpf (obaj Ognisko Szczecin).

171. K. Faligowski, 172. M. Mianowski (obaj Ognisko Szczecin), 173. T. Kosiada, 174. Zb. Zając, 175. K. Witkowski, 176. M. Loks, 177. B. Bogiński, 178. J. Kot, 179. T. Mytnik (wszyscy Flota Gdynia), 180. H. Grombski (Orzeł Warszawa).

181. J. Klimczewski, 182. J. Pietrzak (obaj Orzeł Warszawa), 183. N. Rzepka (Ruch Chorzów), 184. K. Gogolewski 185. J. Joachimiak, 186. Z. Skrzypek, 187. W. Wieczorek (wszyscy Stomil Poznań), 188. W. Jurgielewicz, 189, K. Polańczyk. 190. M. Stefański (wszyscy Legia Warszawa).

191. K. Mycek, 192. W. Bałtucki, 193. E. Grzesiński, (wszyscy Legia Warszawa), 194. M. Zakrzewski (LZS Grodzisk Maz.), 195. W. Piekarz, 196. K. Dąbrowiecki (obaj Hutnik Nowa Huta), 197. R. Janc, 198. F. Wejsgerber (obaj Zryw Grudziądz), 199. A. Ciesielski, 200. Zb. Niespodzianek (obaj Pafaro Bydgoszcz).

201. Zdz. Rudak. (Pafaro Bydgoszcz), 202. R. Małecki (LZS Ciechanów), 203. S. Pawłowski, 204. J. Bilecki 205. Zb. Bednarek (wszyscy LZS Pawlikowice), 206. S. Borończyk, 207. J. Kacprzak, 208. Zb. Konarski, 209. T. Matuszewski, 210. T. Piasny (wszyscy Budowlani Łódź).

211. Fr. Stadnik, 212. E. Kurzyński, 213. T. Pawlukiewicz, 214. W. Lach, 215. J. Marchlewski (wszyscy Polonia Piła), 216. A. Kita, 217. S. Woźniacki (obaj Start Lublin), 218. T. Skoczeń, 219. S. Zalewski, 220. J. Gizlewicz (wszyscy Bug Wyszków).

221. J. Smyrak (Górnik Słupiec), 222. J. Kaczmarek, 223. K. Knapkiewicz, 224. Cz. Kałużny (wszyscy LZS Bełchatów), 225. J. Deląg, 226. Z. Szydłowski, 227. W. Maliński (wszyscy LZS Żdżary), 228. J. Porszko (Bobrek Karb Bytom), 229. J. Żwirko (LKS Zjednoczeni Olsztyn), 230. J. Sztuczka (Ciechocinek).

231. K. Flak, 232. J. Stefaniak. 233. W. Koster (wszyscy Sparta Będzin), 234. W. Miller, 235. S. Zwierzchowski, 236. J. Sobczak (wszyscy Mosovia Płock), 237. E. Dudziński, 238. J. Rokicki (obaj Gwardia Białystok), 239. A. Picz, 240. M. Chodziński (obaj Ruch Radzionków).

241. A. Galas (Ruch Radzionków), 242. H. Rasek, 243. Zb. Jałowiecki (obaj Górnik Klimontów), 244. B. Szuta (Strzelce Krajeńskie), 245. Zb. Sarbak (Aleksandrów), 246. B. Kreczyński, 247. S. Lobocha, 248. T. Krasek (wszyscy Gryf Szczecin), 249. R. Grzywacz (LZS Bełchatów), 250. L. Szablewski (LZS Bydgoszcz).

251. E. Sejfer, 252. A. Marusiak (obaj LZS Bydgoszcz), 253. Cz. Mikołajczyk (Goleniów Biskków) 254. A. Boniecki (Agromol Toruń), 255. Sz. Płucienik, 256. Zb. Gołasiewicz, 257. R. Rogacz (wszyscy Hutnik Nowa Huta).

Dowody zbrodni kata Łodzi — Ventzkiego

przekazane prokuraturze w Bonn

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przekazała prokuraturze w Bonn dokumenty świadczące o zbrodniczej działalności Wernera Ventzkiego, który był nadburmistrzem Łodzi w czasie hitlerowskiej okupacji. Jest on współodpowiedzialny za eksterminację setek tysięcy Polaków i obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. Ventzki jest obecnie dyrektorem ministerialnym do spraw przesiedleńców w NRF.

Werner Ventzki wstąpił do NSDAP w 1941 roku. W rok później został członkiem hitlerowskiego związku prawników. W partii hitlerowskiej pełnił różne odpowiedzialne funkcje (m. in. kreisamtsleitera); był też osobistym referentem gauleitera Stuckarta w Szczecinie, a od 1936 r. — gauleitera Schwede-Coburga.

W styczniu 1939 r. Ventzki został odznaczony przez Hitlera złotą odznaką NSDAP.

W maju 1941 r., na wniosek Greisera, minister spraw wewnętrznych III Rzeszy zatwierdził Ventzkiego na stanowisko nadburmistrza okupowanej Łodzi.

Nowego nadburmistrza wprowadził osobiście Greiser, który

(Dalszy ciąg na str. 2)

Projekt prawa o wykroczeniach

Przeciwko zagrożeniu bezpieczeństwa człowieka

Areszt do 3 miesięcy, ograniczenie wolności lub grzywny, a w drobniejszych przypadkach — nagana; takie kary przewiduje projekt za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu osób.

Jakie to są wykroczenia?

A więc przede wszystkim podjęcie się czynności, której nieumiejętne wykonanie może wywołać niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia — przez osobę niezdolną do takiej czynności, albo która naruszyła obowiązek zachowania trzeźwości przy pełnieniu funkcji zawodowych. Wykroczenie popełnia również ten, kto wbrew swemu obowiązkowi nie powiadamia o wiadomym mu niebezpieczeństwie grożącym życiu lub zdrowiu człowieka. Podobnie — jeśli nie zabezpiecza miejsca niebezpiecznego dla ludzi, względnie niszczy, uszkadza lub usuwa napisy ostrzegające.

Projekt wskazuje też na inne możliwe wykroczenia z tego zakresu: rzucanie kamieniami w pojazd mechaniczny będący w ruchu, wystawianie lub wywieszanie ciężkich przedmiotów bez zachowania należytej ostrożności, nieoświetlenie miejsc publicznych, wadliwe wykonanie różnych urządzeń, płoszenie zwierząt.

Odrębną dziedziną wykroczeń niebezpiecznych dla życia jest uszkadzanie wałów przeciwpowodziowych i nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych.

Przypomnijmy: co roku wybucha w kraju ok. 23 tys. pożarów, głównie na wsi. Giną ludzie, poważne straty ponosi cała gospodarka. Pastwą ognia pada rocznie ok. 17 tys. budynków. Odpowiada to zabudowie całego jednego powiatu!

Główną przyczyną jest nasze własne niedbalstwo i lekkomyślność. W ponad 40 proc. wypadków przyczyną pożarów była — w ciągu ostatnich 5 lat — nieostrożność dorosłych i brak opieki nad dziećmi. 27 proc. — wynika z tolerowania eksploatacji różnych wadliwych urządzeń.

Projekt wylicza szereg typowych okoliczności grożących pożarem m.in.: niewyposażenie budynku w sprzęt przeciwpożarowy, niezachowanie przepisowej odległości od budynków przy ustawianiu stert i stogów, rozniecanie ognisk lub rzucanie niedopałków w lesie, na wrzosowisku lub suchej łące, używanie na tym terenie ciągnika bez iskrochronu.

Właściwie wszyscy to wiemy, tyle że nieraz nie przestrzegamy. Tylko powszechne zrozumienie konieczności poszanowania wszystkich przepisów przeciwpożarowych może ograniczyć olbrzymie straty — stwierdzono w Sejmie. Dodajmy, że wobec tych, kto je narusza — kolegia nie będą z pewnością wyrozumiałe. (SK)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, z możliwością przelotnego opadu lub burzy. Temperatura maksymalna ok. 22 st. Wiatry słabe lub umiarkowane, wschodnie. Jutro bez zmian. Dziś zachód słońca o godz. 19.56, jutro wschód o 3.24.

(Dziś imieniny obchodzą Robert i Wiesław).

Szósty dzień pracy w kosmosie

Jak podaje Agencja TASS, piąty dzień pracy kosmonautów A. Nikołajewa i W. Siewastjanowa trwał około 16 godzin i zakończył się 6 czerwca o godz. 5 czasu moskiewskiego.

Kosmonauci wykonywali w piątym dniu lotu zaplanowane badania oraz doświadczenia naukowo-techniczne, medyczne i biologiczne. M.in. dokonali pomiarów stopnia wilgotności powietrza w różnych częściach przedziałów mieszkalnych statku.

W czasie jednego z seansów łączności radiowej, kosmonauci opowiedzieli o swych obserwacjach i o fotografowaniu powierzchni Ziemi. Inżynier pokładowy W. Siewastjanow zakomunikował, że obserwował sztorm tropikalny na oświetlonej części Ziemi. A. Nikołajew opowiedział o ciekawych obserwacjach i zdjęciach fotograficznych powierzchni Ziemi oraz horyzontu w czasie lotu w strefie granicy dnia i nocy.

Kosmonauci zakomunikowali, że śpią w „śpiworach". Warunki odpoczynku na pokładzie statku są doskonałe: temperatura wynosi 24 stopnie Celsjusza, a ciśnienie w kabinie i wilgotność są zbliżone do warunków ziemskich. Kosmonauci sypiają około 8 godzin i po obudzeniu czują się wypoczęci i rześcy.

Racje żywnościowe składają się z takich dań, jak barszcz i kapuśniak, mielona wieprzowina, szynka lub filety kurze oraz jajka, kawa i soki owocowe.

A. Nikołajew i W. Siewastjanow interesują się żywo wydarzeniami na Ziemi — śledzą wiadomości sportowe, a w szczególności przebieg rozgrywek o mistrzostwo świata w piłce nożnej. Z przyjemnością też słuchają muzyki.

O godz. 13 czasu moskiewskiego w dniu 6 czerwca rozpoczął się nowy szósty dzień lotu załogi statku „Sojuz-9".

Stan zdrowia kosmonautów jest dobry, a ich samopoczucie doskonałe. Lot statku „Sojuz-9" trwa i kosmonauci wykonywali program doświadczeń i badań zaplanowanych na dzień 6 czerwca.

DOWODY ZBRODNI

(Dokończenie ze str. 1)

określił go jako swego najwierniejszego współpracownika. Okres w którym Werner Ventzki zajmował to stanowisko (lata 1941—43), należy do najbardziej tragicznych w dziejach Łodzi. W tym właśnie okresie miało miejsce największe nasilenie eksterminacji ludności tego miasta, w toku której aresztowano, torturowano i zamordowano wiele tysięcy łodzian.

Jedną z najbardziej zbrodniczych kart w ówczesnej działalności Ventzkiego w Łodzi była deportacja mieszkańców getta żydowskiego do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. W obozie tym zgładzono (przez zagazowanie w specjalnie przystosowanych samochodach) ponad 300 tysięcy osób: Polaków i obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. W Chełmnie nad Nerem ginęli również obywatele innych państw m. in. Czechosłowacji, Austrii, Luksemburga i Włoch. Tam właśnie wymordowano część dzieci czeskich z Lidic. Do Chełmna nad Nerem przywieziono na zagładę Polaków z zakładu psychiatrycznego w Kochanówce. W obozie tym mordowano również księży z Łodzi.

Strzały partyzantów w centrum stolicy Kambodży

Agencja AFP informuje, że w śródmieściu Phnom Penh doszło w sobotę wieczorem do gwałtownej strzelaniny między wojskami reżimowymi a zwolennikami Sihanouka, którzy przenikneli do stolicy Kambodży.

Agencja nadmienia, że jest to pierwszy wypadek tak silnej wymiany ognia w centrum stolicy Kambodży.

W ostatnich dniach siły patriotyczne w Kambodży odniosły tak poważne sukcesy, iż sytuacja w tym kraju przypomina stan z kwietnia br. bezpośrednio przed interwencją amerykańską i sajgońską. Zwolennicy księcia Sihanouka opanowali północną część kraju znajdują się nad rzeką Mekong, a ponadto dążą do opanowania starej kambodżańskiej stolicy w Angkor Wat. Przypuszcza się nawet, że jeśli stolica ta zostanie zajęta przez siły patriotyczne to może tam przybyć książę Sihanouk.

Oddziały wojsk reżimowych cofają się pod naporem sił patriotycznych.

Marionetkowy wiceprezydent południowego Wietnamu gen. Ky oświadczył, że wojska sajgońskie pozostaną w Kambodży tak długo „jak będzie tego potrzeba" 30 czerwca, kiedy to mają rzekomo być wycofane oddziały amerykańskie, reżim sajgoński zwiększy liczebność swych jednostek stacjonujących obecnie w Kambodży.

Kronika wypadków

● Wczoraj o godz. 10.35 na Przędzalnianej przy Fabrycznej, jadący na rowerze Jerzy B. (Gagarina 27) potrącił 81-letniego Leonarda E. (Przędzalniana 49). Poszkodowanego przewieziono do Szpitala Pogotowia.

● Do Szpitala WAM został przewieziony Jerzy Ł., który na Pabianickiej przy Rudzkiej wpadł pod motocykl IK 6654. Wypadek miał miejsce o godz. 16.30.

* * *

◆ Wczoraj w Stęplewie, pow. Łęczyca spalił się dach na budynku gospodarczym oraz różny sprzęt rolniczy, na sumę ok. 30 tys.

◆ We Wroczynach, pow. Kutno spalił się dach na budynku. Straty — ok. 10 tys. zł.

◆ W Bujniczkach, pow. Piotrków spłonęła stodoła. Szkody — 10 tys. zł.

◆ Dom mieszkalny spalił się w Bobrowcu pow. Rawa. Straty oceniono na ok. 25 tys. zł.

Przyczyną tego pożaru była wada komina, a pozostałych — iskry z kominów.

Czas pracuje na korzyść Arabów

W związku z trzecią rocznicą agresji izraelskiej na kraje arabskie, sekretarz generalny Ligi Arabskiej A. Hasuna złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że umocnienie armii arabskich oraz wzmożenie operacji palestyńskiego ruchu oporu sprawiły, iż Izrael stracił wszelką nadzieję na doprowadzenie krajów arabskich do kapitulacji. Izrael nie może w chwili obecnej zrealizować swoich ekspansjonistycznych celów mimo pomocy wojskowej i gospodarczej udzielanej mu przez imperializm.

Naród arabski — stwierdził dalej Hasuna — otrząsnął się z klęski jakiej doznał w 1967 roku i prowadzi słuszną i sprawiedliwą walkę, aby odzyskać swoje terytoria okupowane przez Izrael.

Największy diament

W ZWIĄZKU z wystawą „Expo 70" Belgia zamierza pokazać w Japonii diamenty będące rewelacją światową. Trwają przygotowania do wystawy w Tokio belgijskich diamentów, wśród nich „Czarnej gwiazdy Afryki", największego diamentu na świecie — 202 karaty (o wartości przeszło miliona dolarów).

Odwołanie pociągów

● **W związku z robotami torowymi** do 12 bm. wstrzymane zostaje kursowanie pociągów pasażerskich: odjeżdżającego z Łodzi Fabr. o godz. 13.18 do Warszawy Wsch. i odjeżdżającego z Warszawy Wsch. o godz. 12.27 do Łodzi Fabr.

● **W związku z odwołaniem pociągów pasażerskich:** odjeżdżającego z Żychlina o godz. 8.20 do Kutna i odjeżdżającego z Kutna o godz. 9.38 do Żychlina, wprowadzono na tej trasie zastępczą komunikację autobusową. Ważne bilety kolejowe są honorowane.

Dnia 5 czerwca 1970 r. zmarł po długiej chorobie w wieku lat 71

Ś. † P.

Józef Makowski

długoletni nauczyciel szkół łódzkich, b. pracownik Kuratorium Szkolnego odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką ZNP oraz innymi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 8 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

ŻONA, CÓRKI, BRAT, ZIĘĆ, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Pod patronatem przewodniczącego GKKFiT Wł. Reczka

Dziś Jubileuszowy Wyścig

Dziś na autostradzie warszawskiej między ulicami Smutną, a Nowotki odbędzie się Jubileuszowy Wyścig Kolarski „Dziennika Łódzkiego" i Gwardii. W imprezie naszej bierze udział przeszło 800 zawodników zgłoszonych z terenu całej Polski.

Jubileuszowy wyścig organizowany przez nas od 25 lat jest jednocześnie świętem całego kolarstwa łódzkiego. W wyścigach naszych brali udział najwybitniejsi zawodnicy, którzy w minionych latach przysparzali sportowi polskiemu wiele chwały.

Witamy przybyłych na imprezę uczestników Wyścigu Pokoju, byłych zwycięzców naszego wyścigu i wszystkich kolarzy, którzy przyjechali do naszego miasta.

Wszystkim kolarzom życzymy szerokiej drogi i zajęcia jak najlepszego miejsca.

Honorowe Odznaki m. Łodzi

Wczoraj w Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi Honorowe Odznaki m. Łodzi otrzymali: J. Kwinkowska, B. Płuciennik — „Dziennik Łódzki" oraz J. Szewczyk, mjr Łomnicki, mjr B. Siamoszek, St. Golański — działacze Klubu Sportowego „Gwardia".

Dekoracji dokonał z-ca przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi — Jerzy Lorens.

Na zdjęciu: Moment dekoracji.

Foto: A. Wach

Program wyścigów

Godz. 7.30 — zbiórka wszystkich zgłoszonych kolarzy przy ul. Smutnej (autostrada warszawska).

Godz. 8.15 — start kolarzy niestowarzyszonych na dystansie 10 km (5 okrążeń trasy).

Godz. 9.15 — start młodzików na dystansie 20 km (10 okrążeń).

Godz. 10.30 — start juniorów na dystansie 50 km (25 okrążeń).

Godz. 11.45 — start honorowy wyścigu głównego.

Godz. 12.00 — start ostry wyścigu głównego na dystansie 100 km (50 okrążeń z 10 punktowanymi lotnymi finiszami — ponadto punktowane będą wszystkie okrążenia).

Godz. 14.45 — dekoracja i runda honorowa zwycięzcy.

Wszystkie wyścigi odbędą się w obwodzie zamkniętym między ul. Smutną i Nowotki. Parkingi samochodów przy ul. Spornej i Telefonicznej. Autostrada zamknięta zostanie dla pojazdów mechanicznych od godziny 7.00. Bilety wejścia na teren autostrady — 10 zł. Wśród posiadaczy programów wyścigu (cena 5 zł) rozlosowanych zostanie 5 cennych rzeczowych nagród, m. in. rower.

Orzeł - Włókniarz Pab. 0:1

W rozegranym wczoraj meczu piłkarskim o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej Orzeł przegrał u siebie z Włókniarzem Pab. 0:1 (0:1). Jedyną bramkę meczu strzelił w 24 min. Kaczorowski.

Mecz nie był ciekawy, pabianiczanie nie wykorzystali kilku sprzyjających sytuacji. (m)

J. Mokras spotkał się ze zwycięzcami Wyścigu Pokoju

Wczoraj sekretarz KŁ PZPR Jerzy Mokras w towarzystwie kierownika Wydziału Propagandy KŁ B. Kapitana przyjął zespół kolarzy polskich — zwycięzców Wyścigu Pokoju z Szurkowskim, Czechowskim, Hanusikiem i Kaczmarkiem na czele oraz prezesa PZKol. W. Gołębiewskiego, kierownika ekipy polskiej W. Walkiewicza i prezesa ŁOZKol. J. Króla.

J. Mokras pogratulował serdecznie naszym kolarzom odniesionego zwycięstwa i wspaniałej postawy na etapach w CSRS, NRD i Polsce.

Prezes ŁOZKol. J. Król poinformował J. Mokrasa o aktualnych zagadnieniach związanych z dalszym rozwojem sportu kolarskiego w Łodzi, a w szczególności z potrzebami kolarzy torowych. J. Mokras w imieniu instancji partyjnej obiecał udzielić jak najdalej idącej pomocy. (n)

Porażka żużlowców Gwardii

Wczoraj na torze żużlowym przy pl. 9 Maja rozegrano kolejny mecz o mistrzostwo II ligi, w którym łódzka Gwardia przegrała z liderem tabeli tarnowską Unią 30:47. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Horabik — 12, Pytko — 9, Flegel — 8, Madej — 6, Pacura — 5, Tanaś i Kolman po 3 oraz Majek 1. Dla Gwardii: Mirowski — 11, Kupczyński — 6, Gołofit — 4, Pakulski — 3, Kościelak, Sumiński i Koło po 2.

Dziś w Tarnowie odbędzie się drugi mecz obu drużyn. (s)

Dzisiejsze IMPREZY

KOLARSTWO. XXV Jubileuszowy Wyścig „Dziennika Łódzkiego" i Gwardii godz. 8 na autostradzie warszawskiej między ul. ul. Nowotki i Smutną.

PIŁKA NOŻNA. ŁKS — Motor Lublin II liga, godz. 20 na stadionie przy Al. Unii 2 (przy sztucznym świetle).

Start — Ursus — liga międzywojewódzka, godz. 11, ul. Teresy 56.

RUGBY. Budowlani — Lechia Gdańsk, I liga, godz. 11, ul. Letnia 4.

PIŁKA WODNA. Międzynarodowy turniej piłki wodnej na basenie Anilany, ul. Sobolowa 2, godz. 11 i 17.

LEKKA ATLETYKA. Indywidualne mistrzostwa Łodzi, godzina 16, stadion AZS przy ul. Lumumby 22.

SPARTAKIADA. II łódzko-wojewódzka spartakiada związkowa, godz. 10 w hali ŁKS i RTS Widzew godz. 11 w Piotrkowie i Tomaszowie.

Meksyk

Rumunia — CSRS 2:1 (0:1)

Peru — Maroko 3:0 (0:0)

ZSRR — Belgia 4:1 (1:0)

Urugwaj — Włochy 0:0

Liga okręgowa

Wczoraj rozegrano dwa spotkania o mistrzostwo ligi okręgowej. Widzew pokonał Bzurę 4:0 (3:0), a rezerwy Startu uległy rezerwom Włókniarza Pab. 1:3 (1:0).

* * *

W jedynym meczu o mistrzostwo kl. A Orkan pokonał ŁKS III 3:1 (1:0). (z)

J. Kierzkowski zdobył Wielką Nagrodę Polski

Przy zapełnionych do ostatniego miejsca trybunach toru kolarskiego w Helenowie odbyły się finałowe wyścigi o Wielką Nagrodę Polski.

W wyścigu głównym na dystansie 1 km ze startu zatrzymanego rozegrał się nadzwyczaj atrakcyjny pojedynek między mistrzem świata z Brna G. Sartorim, a wicemistrzem J. Kierzkowskim. Po wyścigu w Żyrardowie prowadził różnicą 2 pkt Kierzkowski. Od wyniku wyścigu w Helenowie zależało ostatecznie, który z tych doskonałych kolarzy zdobędzie Wielką Nagrodę Polski. Kierzkowski uzyskał 1.10,3, a Sartori 1.10,5 i tym samym zajął pierwsze miejsce uzyskując w sumie 18 pkt, wówczas gdy Sartori miał 14. Trzecie miejsce zajął Van Doorn (Holandia) 1.11,0 — 12 pkt. Bardzo dobrze pojechał młodziutki kolarz Łodzi, Mieczysław Nowicki uzyskując wyśmienity czas — 1:11,0. Zajął on 4 miejsce.

Kierzkowski odniósł wczoraj jeszcze jedno zwycięstwo zajmując pierwsze miejsce w wyścigu na 200 m. Drugi był Rossi (Włochy), a trzeci Jelinek z CSRS. Puchar ufundowany przez „Dziennik Łódzki" i ŁKKFiT wręczył zwycięzcy przewodniczący Wacław Zatke.

Arkonia-Włókniarz 2:1

Oto wyniki wczorajszych spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarskiej:

Arkonia — Włókniarz 2:1 (0:0)
Górnik — Unia T. 0:0
Zawisza — Olimpia 1:1 (1:0)

I liga piłkarska

ZAGŁĘBIE — POGOŃ 6:1 (2:1)
GKS — CRACOVIA 1:0 (0:0)
WISŁA — RUCH 1:1 (1:1)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4. VI. 1970 r. zmarła przeżywszy lat 67 ukochana Matka, Teściowa i Babcia

Ś. † P.

Elza Markowicz

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy cmentarza na Zarzewie w dniu 8 czerwca br. o godz. 16, po czym o godz. 16.30 nastąpi wyprowadzenie do grobu drogich nam zwłok, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

SYN, SYNOWA, WNUCZKI I RODZINA

Dnia 5 czerwca br. zmarł

Józef Makowski

były nauczyciel, długoletni i zasłużony pracownik Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, działacz oświatowy, szlachetny człowiek i dobry Kolega, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką ZNP i innymi odznaczeniami i wyróżnieniami.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składa:

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO ŁÓDZKIEGO I RADA ZAKŁADOWA ZNP.

W dniu 5 czerwca br. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 82 nasz ukochany Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

Szczepan Miszczyk

Pogrzeb odbędzie się 7 czerwca br. o godz. 16 na Cmentarzu św. Wojciecha przy ulicy Kurczaki, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

SYN, SYNOWA, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 4 czerwca br. zmarła

Romana Kaszańska

długoletnia pracownica Centrali Technicznej Łódzkiego Biura Sprzedaży

W Zmarłej utraciliśmy dobrego pracownika, wieloletnią aktywistkę społeczną, serdeczną i uczynną Koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI I KOLEDZY Z CENTRALI TECHNICZNEJ ŁÓDZKIEGO BIURA SPRZEDAŻY

Wyrazy serdecznego współczucia kol. Irenie Gumińskiej z powodu śmierci

MATKI

składają:

ZARZĄD, RADA, POP PZPR, KOLEŻANKI I KOLEDZY Z SZPO IM. J. LEWARTOWSKIEGO W ŁODZI

Kol. Wandzie Sarzyńskiej, pracownicy Centrali Handlu Obuwiem, wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY Z CENTRALI HANDLU OBUWIEM

KRĘCI SIĘ

Dotychczasowi zwycięzcy

1946 Marian RZEŹNICKI
1947 Marian RZEŹNICKI
1948 Marian RZEŹNICKI
1949 Teofil SAŁYGA
1950 Wacław WOJCIK
1951 Tadeusz WALISZEWSKI
1952 Tadeusz GABRYCH
1953 Mieczysław ULIK
1954 Grzegorz CHWIENDACZ
1955 Eligiusz GRABOWSKI
1956 Mieczysław WILCZEWSKI
1957 Stanisław BUGAJSKI
1958 Stanisław BODYŃSKI
1959 Jan CHTIEJ
1960 Kazimierz DOMAŃSKI
1961 Kazimierz DOMAŃSKI
1962 Kazimierz DOMAŃSKI
1963 Jerzy LATOCHA
1964 Józef BEKER
1965 Zbysław MISIOŁEK
1966 Czesław POLEWIAK
1967 Jan MYSZAK
1968 Czesław POLEWIAK
1969 Rajmund ZIELIŃSKI
1970 . . . . . .?

Na zdjęciu: Jan Kudra finiszuje.

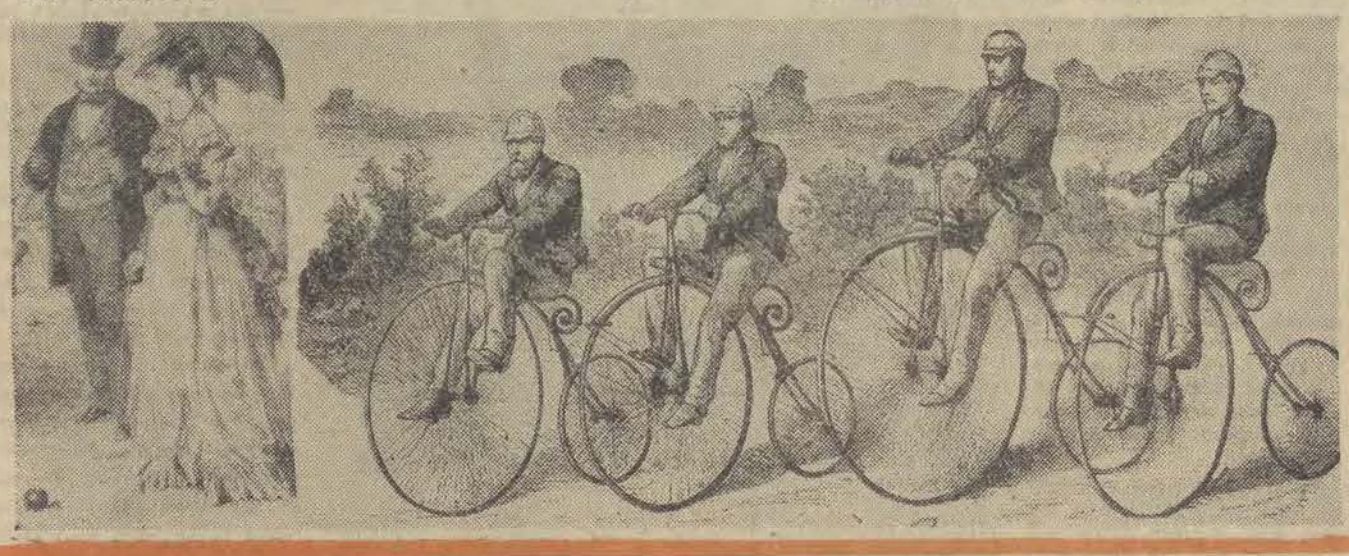

Jubileusze budzą zawsze wspomnienia, których nie udało się napisać w normalnych, a często bardzo suchych i lakonicznych sprawozdaniach. Tym bardziej, że jeżeli chodzi o nasz wyścig kolarski — organizowany od szeregu lat z KS „Gwardią" — to wspomnień jest szczególnie wiele.

W 1946 r. zanim ogłosiliśmy w „Dzienniku" termin pierwszego wyścigu zaczęliśmy pogoń w poszukiwaniu nagrody dla zwycięzcy. Niestety przez dłuższy czas nic atrakcyjnego nie mogliśmy znaleźć. Przypadek jednak zrządził, że na rynku przy pl. Zwycięstwa nadarzył się do kupienia olbrzymich rozmiarów kryształ. Nagrodę tę po trzech udanych startach otrzymał na własność Marian Rzeźnicki. Jego koledzy często żartowali, że Rzeźnicki w pucharze tym będzie mógł kąpać noworodka.

Po zdobyciu przez Rzeźnickiego tej kryształowej niecki pewien kibic sportowy przyniósł do redakcji własnoręcznie wy-

JUŻ 25 LAT

kuty w brązie puchar. I ta nagroda długo nie wędrowała z miasta do miasta, bo po trzech kolejnych zwycięstwach wywiózł ją do Warszawy Kazimierz Domański. Taki był los pierwszych pucharów.

* * *

W wyścigu naszym szukali szczęścia nie tylko rasowi kolarze, ale również i... bokserzy. Na starcie widzieliśmy m. in. takich mistrzów pięści jak... Tadeusz Stasiak i Zbigniew Pietrzykowski.

Ktoś kiedyś powiedział, że najwytworniejszym przysmakiem zawodników są naleśniki. Obecna restauracja „Smakosz" przy ul. 22 Lipca „w czynie społecznym" wypiekła z okazji czwartego wyścigu setki tych smakołyków, które — niestety — nie wszystkim przyniosły szczęście w czasie walki. Najbardziej służyły one Teofilowi Sałydze, który zameldował się jako pierwszy na mecie.

Natomiast start do X wyścigu postanowiono uczcić salwą artyleryjską. Wypadło z okien kilka szyb. Nic dziwnego, że w przyszłości zrezygnowaliśmy z tej dodatkowej atrakcji. Były również balony, które najczęściej nie chciały wzlatywać.

Samo przez się nasuwa się pytanie, co robią i jak żyją niektórzy z najpopularniejszych kolarzy wyścigu „DŁ" i KS „Gwardii"? Otóż z nie sprawdzonych osobiście faktów podaję garść informacji: St. Królak prowadzi w Warszawie własne przedsiębiorstwo reperacji rowerów, M. Wilczewski jest kierownikiem stacji benzynowej, T. Sałyga trenuje kolarzy „Społem" w Łodzi, M. Rzeźnicki założył w powiecie rawsko-mazowieckim fermę hodowli kaczek, kur i gęsi. W. Wrzesiński prowadzi elektryczne parowozy pociągów pośpiesznych, a Elek Grabowski jest fotografem. Co słychać u H. Łasaka, wiedzą prawie wszyscy. On przecież jest jednym z głównych autorów zwycięstw polskich kolarzy w tegorocznym Wyścigu Pokoju. Jan Kudra pracuje jako stolarz i uczy się w technikum. T. Gabrych jest taksówkarzem.

O naszym wyścigu można by pisać wiele i przytaczać kolumny cyfr, nie chcę jednak nadużywać cierpliwości Czytelników, więc jeszcze kilka — już anegdotycznych — wydarzeń związanych z naszą i KS „Gwardii" imprezą:

Wyścig w anegdocie

● *W czasie jednego z wyścigów nagle zagubił się jadący motocyklem pilot. Zawodników prowadzić musiał więc przygodny motocyklista. Jak się później okazało, właściwy pilot wstąpił w Rzgowie na.. śniadanie.*

● *Na pewno współczuć trzeba było Luckowi Pietraszewskiemu, który jadąc na czele wyścigu z przewagą chyba dobrych 2—3 km, zgubił okulary i niejeden maruder wyprzedził „ślepego" mistrza.*

● *Starterem honorowym jednego z wyścigów była chluba lekkoatletyki polskiej, złota medalistka olimpijska, Stanisława Walasiewiczówna. O kolarstwie nie miała ona zielonego pojęcia i stale pytała, kiedy zakończy się ta zabawa.*

● *Stanisław Królak będąc w pełni sławy, po wygraniu w 1956 r. Wyścigu Pokoju, startował w naszej imprezie. Nie potrafił on jednak odnieść zwycięstwa. Podobnie było z Jasiem Kudrą. Kudra, który tak dzielnie walczył o brązowy medal na Olimpiadzie w Tokio, kapitulował na autostradzie w Łodzi. Dla niektórych naszych mistrzów ta właśnie autostrada jest zaczarowaną trasą.*

JAROSŁAW NIECIECKI

Niedzielny Magazyn „Dziennika Łódzkiego"

PANORAMA

WSPÓŁCZEŚNI UCZENI I SPECJALIŚCI WYNALEŹLI — W POSTACI „PIGUŁEK ANTYKONCEPCYJNYCH" — ŚRODEK, KTÓRY W STU PROCENTACH ZABEZPIECZA PRZED NIEPOŻĄDANĄ CIĄŻĄ.

JEDNAK PIGUŁKI ANTYKONCEPCYJNE JESZCZE NIE ROZWIĄZAŁY PROBLEMU KONTROLI URODZEŃ. SĄ ONE CO PRAWDA PEWNE, ALE:

PIGUŁKI dla mężczyzn

▲ nie są wolne od pewnych skutków ubocznych; u sporej części kobiet, zwłaszcza w pierwszym okresie stosowania, wywołują one uczucie słabości, ból głowy, zachwianie zmysłu równowagi i skłonność do... przybierania na wadze.

▲ nie są one — w każdym razie dla kobiet znajdujących się na bardzo niskim poziomie rozwoju umysłowego lub dla analfabetów — dostatecznie proste w użyciu.

W celu wyeliminowania wszelkich kłopotów specjaliści podejmują wysiłki, które mają w rezultacie nie tylko poprawić jakość pigułek, ale spełnić jeszcze sporo innych warunków. Dążą więc uczeni do tego by:

▲ pigułki antykoncepcyjne działały skutecznie przy bardzo zmniejszonej częstotliwości ich używania (2 razy na miesiąc!);

▲ wynaleźć substancje działające „antykoncepcyjnie" na pewien okres — również dla mężczyzn;

▲ stworzyć rodzaj zastrzyków, których użycie byłoby skuteczne zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn.

Specjaliści amerykańscy dokonują eksperymentów z pewnymi środkami chemicznymi, które podobno pozbawiają mężczyznę płodności na pewien okres czasu.

Dotychczasowe próby, przeprowadzone na kilkudziesięciu więźniach, którzy dobrowolnie poddali się eksperymentowi, nie tylko potwierdziły skuteczność preparatu, ale również wykazały, że używanie go nie wywiera żadnego szkodliwego wpływu. Będą więc pigułki dla mężczyzn?

„Nie można zaprzeczyć, że probabilistyka narodziła się w salonach gry polowy XVIII wieku. Zapewne jej kołyska była pokryta zielonym suknem, a grzechotka składała się z kubka i pary kości. Cała wczesna historia rozwoju matematycznej teorii praw dopodobieństwa to po prostu rejestr rozwiązań poszczególnych problemów hazardowych" — pisze Warren Weaver, matematyk i popularyzator matematyki, wyróżniony za tę działalność nagrodą im. Kalingi, w swojej książce „Elementarz rachunku prawdopodobieństwa" i przedstawia w jednym z jej rozdziałów takie wyliczenia, od których miłośnikom różnych ruletek, pokerków, czy nawet wyścigów konnych włosy powinny stanąć z miejsca dęba.

Rachunek prawdopodobieństwa — to dział matematyki, do którego uprawiania trzeba mieć specjalny talent. Jego wyniki są bowiem często tak nieoczekiwane, że nasza „zwykła", nieprobabilistyczna intuicja nie może ich akceptować od razu. Trzeba nieraz dłuższego zastanowienia i skupionej analizy rozumowania, aby dostrzec, że jest ono całkowicie niepodważalne i poprawne.

Oto przykład: pewien inżynier wypożyczył z biblioteki tablice logarytmiczne. Przy zwracaniu ich stwierdził, że pierwsze karty tablic są znacznie bardziej wytłuszczone od pozostałych — i zdumiał się: czyżby ludzie częściej poszukiwali logarytmów liczb zaczynających się od jedynki niż od dziewiątki? A może — co wydaje się przecież niezwykle dziwne — liczb zaczynających się od „małej cyfry" jest „więcej" od pozostałych?

I rzeczywiście: jeśli weźmiemy dowolną tablicę liczbową (np. jakąkolwiek tablicę z rocznika statystycznego) i zaproponujemy komuś grę na takich warunkach, że za każdą liczbę z tej tablicy, zaczynającą się cyfrą 1, 2, 3 lub 4, partner wypłaci nam złotówkę, zaś za każdą inną — my wpłacimy jemu złotówkę, to okaże się, iż będzie to jedna z najbardziej łupieżczych gier: nasze szanse na zwycięstwo będą się miały do szans partnera jak 7:3! A intuicja mówi coś zupełnie innego... Kto nie wierzy — niech spróbuje wypisać sobie na przykład liczby od 1 do 500 i zobaczyć, ile z nich sprzyja naszej wygranej.

Ale do rzeczy; wiele osób jest przekonanych, że jeśli tylko gra jest grą „na równe szanse", to prawdopodobieństwo ruiny (to znaczy zgrania się do nitki) jest dla obu graczy takie samo. Na przykład — przy grze w „orła i reszkę". Zapomina się przy tym, że zasoby finansowe graczy mogą być różne — a to okazuje się ma kolosalne znaczenie.

Nie wdając się w szczegóły rachunku, podam od razu: jeśli mamy dwa razy mniej pieniędzy na przegranie, to nasze szanse są dwa razy mniejsze od szans przeciwnika, i ogólnie: jeśli mój kapitał na grę wynosi x zł, zaś przeciwnika — y zł, to szanse nasze mają się do siebie jak x:y. I to przy grze na równe szanse — rzadkiej stosunkowo wśród gier hazardowych.

Taka na przykład gra, jak ruletka — która, o dziwo, jest minimalnie niesprawiedliwa, szanse gracza mają się bowiem do szans bankiera jak 0,49 do 0,51 — ma tę właściwość, że posiadanie przez bankiera zaledwie 9 razy więcej pieniędzy od gracza powoduje, iż gracz zostanie zrujnowany z prawdopodobieństwem 99 proc.! A przecież wielkie salony gry dysponują z reguły kapitałami znacznie, znacznie większymi od kapitału grających! W takim zaś wypadku — po dostatecznie długiej grze ruina gracza jest całkowicie pewna.

„Aczkolwiek hazardziści niewątpliwie dużo nauczyli się od znawców teorii prawdopodobieństwa, jednakże nigdy nie potrafili nauczyć się — czy też może zaakceptować — głównego, wypływającego z tej teorii wniosku dotyczącego gier hazardowych. Wniosek ten jest prosty: kto się hazarduje, ten traci" — pisze Weaver. I tu przypomina mi się anegdota o pewnym znakomitym polskim probabilliście, który egzaminowanie studenta z rachunku prawdopodobieństwa zwykł był zaczynać od pytania: czy ten gra w gry hazardowe. Jeśli odpowiedź była twierdząca, delikwent z miejsca dostawał dwóję, bowiem — jak uzasadniał profesor — albo nie miał pojęcia o teorii prawdopodobieństwa, albo też znał ją i mimo to nie stosował, a w takim razie był niespełna rozumu...

Ale przecież i hazardzistom zdarzają się wygrane! To prawda, lecz warto byłoby dowiedzieć się, ilu wygrywających i tak miało dużo pieniędzy — zgodnie z rachunkiem Weavera... A poza tym — ilu natychmiast przegrało całą wygraną, kontynuując hazard? Bowiem rzecz wcale nie polega na tym, by odrzucić hazard w całości — tylko aby nie uprawiać go stale i w kwotach przekraczających możliwości gracza. Jeśli ktoś woli wypełnić kupon Totka za 10 zł niż wydać te sumę na bilet do kina — jego sprawa. Ale pakowanie w tę zabawę — powiedzmy — pół pensji, to już czyste szaleństwo.

Nie mając więc „intuicji prawdopodobieństwa", zadowólmy się mądrą maksymą, którą z upodobaniem powtarzał mój wuj: „Umiar jest ozdobą wieku dojrzałego". Inna sprawa, że mawiał to zazwyczaj przy grze w karty...

EPSILON

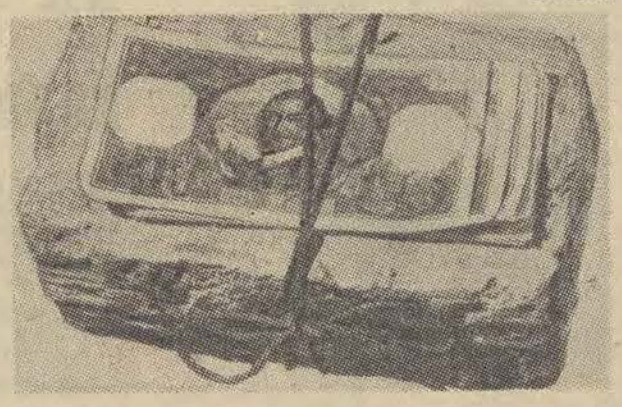

As polskiego lotnictwa, płk Stanisław Skalski, opowiada specjalnie dla „Panoramy DŁ" szczegóły bitwy o Anglię

Po dłuższym okresie szkolenia w zakresie teorii, nomenklatury oraz nauczania języka, jedna z pierwszych grup polskich pilotów myśliwskich przerzucona z Francji do Anglii, „wsiadła" wreszcie na „Hurricany", które wówczas były jednymi z najlepszych samolotów bojowych tego typu.

A oto dalszy ciąg relacji płk Stanisława Skalskiego, opracowanej przez Józefa Potęgę:

Na zdjęciu: płk Stanisław Skalski.

Foto — A. Wach

Dla nas „Hurricany" były rewelacją. Wszyscy byliśmy rozgorączkowani i podnieceni. Pragnęliśmy na nich wylatać jak najwięcej godzin, aby jak najszybciej wejść do akcji bojowych. Ćwiczyliśmy m. in. strzelanie z tych samolotów do tarcz na morzu, bo na strzelanie do „rękawa" nie było czasu. A potem już ostre strzelanie w bitwie o Anglię. Anglicy odstąpili bowiem od koncepcji sformowania jednostek bombowych spośród polskich pilotów myśliwskich. Następne grupy szkolono już na maszynach myśliwskich. Przyśpieszano cykl szkolenia, aby jak najszybciej zasilić nami angielskie jednostki mocno „wyszczerbione" stratami poniesionymi w walkach nad Francją. Już 10 lipca 1940 roku, którą to datę zwykło się przyjmować za początkującą bitwę o Anglię, pierwsi Polacy, a wśród nich Ostowicz, Stęborowski, Własnowolski weszli do walki...

Kapitan Chopik i ja zostaliśmy skierowani na północ. Dywizjon 302 już się tam organizował. Zaczęliśmy więc latać. Był to dywizjon polski, zwany Poznańskim. W bitwie o Anglię wszedł on do akcji 15 sierpnia 1940 roku. Gdy myśmy tam przybyli, był koniec czerwca lub początek lipca. Zaczęliśmy latać szkoląc pilotów tego dywizjonu. Chopik został tam dłużej, a ja się trochę zbuntowałem. Zameldowałem się u dowódcy dywizjonu i powiedziałem, że przyszedłem tu nie szkolić, ale walczyć, i że bardzo bym prosił, żeby mnie stąd oddelegowano do jednostki biorącej udział w akcjach bojowych. Tu szkolą także Anglicy, po co ja będę tracił czas.

Major — dowódca — trochę się na mnie obraził, że ja nie chcę być w jego dywizjonie i postarał się, aby mnie bardzo szybko przeniesiono. Później zresztą, w 1943 roku spotkaliśmy się na Malcie i rozmawialiśmy na ten temat, bardzo serdecznie. Przyznał mi rację: „Słusznie zrobiłeś. Po co tam było siedzieć i „pędzlować" nad lotniskiem... Ale wtedy — powiedział — ja też miałem swoją rację jako dowódca dywizjonu. Też miałem swoje ambicje... Jeżeli ktoś nie chce być w moim dywizjonie, to bez łaski..."

Pojechałem do tzw. kadr zameldować się. Posiedziałem tam krótko i dostałem przydział na południe, do dywizjonu 501, w którym był Witożeńć, Kozłowski.., (Łukaszewicz już poległ...). W tej właśnie jednostce rozpocząłem loty bojowe.

Lotnisko, na którym stacjonowaliśmy, należało przed wojną do Aeroklubu, miało niewiele zabudowań, ale było wygodne, blisko mieliśmy z pola, gdzie stały w rozproszeniu maszyny, do zabudowań z... kantyną. Dywizjon 501 był o świcie, a czasem jeszcze w nocy przerzucany na lotnisko koło Dovru. Lotnisko było tam zbombardowane, ale ustawiono namioty, i wielokrotnie, bardzo sprawnie, reperowano pole startów, które w związku z tym zawsze nadawało się do akcji. Stąd właśnie najczęściej startowaliśmy w pierwszych rzutach przeciwko wyprawom bombowym, które szły z Niemiec. Walki, naturalnie, rozpoczynały się jeszcze nad Kanałem La Manche. Wychodziliśmy im bowiem naprzeciw, tak że jeszcze przed ich dotarciem do brzegu Anglii atakowaliśmy jako jedni z pierwszych.

Pierwszy lot bojowy, pierwsze spotkanie bojowe z Niemcami zrobiło na mnie rzeczywiście wielkie wrażenie. Przedtem nigdy jeszcze nie widziałem tak wielkiej masy samolotów w jednej zwartej grupie. Gdy wystartowałem do tego pierwszego lotu, szła na Anglię wielka hitlerowska wyprawa. Był ranek, około godziny siódmej. Mieliśmy nad nimi przewagę tysiąca metrów wysokości. Ujrzałem nagle w dole 400 bombowców i eskortujących je myśliwców, jeszcze w zwartej grupie, jeszcze nie rozproszonych... To robiło ogromne wrażenie... Widać ich było doskonale. Zaatakowaliśmy i ja w tym pierwszym locie zestrzeliłem bombowca typu Heinckel 111. Trafiłem go i widziałem jak dosłownie rozleciał się w powietrzu na kawałki. Uszkodziłem poza tym jednego Messerschmitta 109.

„Spitfire" w akcji.

Ten Heinckel był siódmym samolotem hitlerowskim, który zestrzeliłem. Pamiętam, że byłem wówczas bardzo zadowolony. Nie było jednak czasu upajać się zwycięstwem. Trzeba było bardzo uważać, rozglądać się na wszystkie strony, bo byliśmy atakowani przez większe i mniejsze grupy oraz pojedyńcze Messerschmitty, które naskoczyły na nas, kiedy po ataku na bombowce poszliśmy w dół. Wyciągnęliśmy jednak szybko znów w górę i rozpoczęły się pojedynki, które można nazwać harcami myśliwców. Jednocześnie nadchodziły ciągle nowe grupy „Hurricanów" i „Spitfirów". Hitlerowska wyprawa została rozbita. Musiała się „wypróżnić" — jak my to nazywaliśmy — czyli zrzucić bomby byle gdzie i szybko wracać nie dochodząc do celu. Nasz atak był tym razem bardzo skuteczny...

A nie zawsze tak bywało. Bo nawet jeśli atakuje większa ilość samolotów, nie zawsze można oddać ten jeden skuteczny strzał. Ale wtedy akurat nasi piloci mieli to „dobre oko" i bardzo dużo samolotów niemieckich szło do ziemi przy minimalnych naszych stratach. Oczywiście mieliśmy taktyczną przewagę wysokości, handicap stanowił także fakt, że walczyliśmy nad własnym terenem. To było chyba po 20 lipca, już w drugiej fazie bitwy o Anglię. Bitwa ta dzieliła się bowiem na wyraźne fazy, różniące się charakterem zadań jakie stawiali przed sobą hitlerowcy... d. c. za tydzień

Domy z... śmieci

Japońscy inżynierowie z firmy „Tedzuka Kosan" zaprojektowali technologię produkcji bloków budowlanych z odpadków miejskich. Bloki odznaczają się dużą wytrzymałością, są łatwe w wytwarzaniu i całkowicie pozbawione niemiłego zapachu.

Specjaliści twierdzą, iż bloki te stanowią znakomity materiał do budowy dróg i innych rodzajów budownictwa lądowego, w przyszłości zaś znajdą zastosowanie także w budownictwie mieszkaniowym.

„Sercem" linii produkcyjnej bloków ze śmieci jest urządzenie zgniatające, które wytwarza ciśnienie 100 — 210 atmosfer. Wywołuje to 7—10-krotne zmniejszenie objętości prasowanej masy odpadków. Powstający w wyniku tej operacji twardy blok jest następnie oblekany metalową siatką i zatapiany asfaltem lub oblewany cementem. Firma otrzymała na opracowany proces patenty w 24 państwach.

Warto na marginesie zauważyć, że wynalazek japoński ma dużą doniosłość nie tylko z uwagi na dostarczenie budownictwu jeszcze jednego materiału. Rzecz w tym, że wielkie miasta naszej cywilizacji zaczynają dosłownie tonąć w śmieciach, których usuwanie staje się powoli jednym z głównych problemów gospodarki komunalnej. W takich miastach, jak Londyn czy Nowy Jork przy wywożeniu odpadków pracują całe armie ciężarówek, zaś wysypiska zajmują już tysiące hektarów. Od czasu wprowadzenia do praktyki życia codziennego na wielką skalę tworzyw sztucznych, poważnym zagadnieniem stało się również spalanie śmieci: niektóre tworzywa są odporne na ogień, inne zaś przy spalaniu wydzielają szkodliwe i cuchnące substancje. Być może więc, że wynalazek Japończyków pomoże w rozwiązaniu tych problemów.

PRZYSIĘGA, KTÓRA MA na imię śmierć

Opisywana sprawa wydaje się nieprawdopodobna, a jednak po 13 latach nie kończących się sporów rodzinnych pomiędzy Aleksandrem K. — teściem, a Henrykiem M. — zięciem, rolnikami ze wsi Leontyn, pow. Mińsk Mazowiecki zwaśnieni uznawszy, że stałe awantury domowe wybuchają w wyniku wypowiedzianych przez nich wobec siebie wzajemnych pretensji, postanowili przysiądz, że nigdy już do siebie się nie odezwą. Każda przysięga ma wówczas sens, gdy obwarowana zostanie sankcjami za jej złamanie i dlatego też rolnicy zgodnie stwierdzili, że kto pierwszy odezwie się do drugiego, ten zginie, a egzekutorem przysięgi i zarazem wykonawcą wyroku będzie ten, do którego się odezwano. Dla nadania mocy przyrzeczeniu Henryk M. i Aleksander K. zgodnie ucałowali krzyż.

Kilka tygodni minęło w milczeniu, aż wreszcie dnia 9 grudnia 1969 r. zięć Henryk M. postanowił porąbać na opał bezużyteczną w gospodarstwie deskę i niebawem do tej czynności przystąpił Obecny w pokoju teść, uznając widocznie, że deska może się jeszcze przydać i szkoda jej na opał, mimo przysięgi milczenia nie wytrzymał i niezbyt grzecznie zwrócił zięciowi uwagę na ewidentne marnotrawstwo.

Zainteresowany przestał rąbać deskę i w skupieniu zaczął ostrzyć pilnikiem siekierę mówiąc: „No dziadek, co masz do powiedzenia, na co nam była przysięga, odezwałeś się do mnie i muszę cię teraz zabić" — a gdy teść z rezygnacją powiedział „to bij" — uczestnik przysięgi zapytał jeszcze czy ma to zrobić ostrzem, czy obuchem i polecił się „dziadkowi" przeżegnać. Skazany na śmierć odparł: „ostrzyłeś przecież siekierę i nie wiesz na co".

Po tej wymianie zdań Henryk M. uderzył teścia ostrzem siekiery w głowę, a następnie jeszcze raz obuchem tak mocno, że na wszelką pomoc mimo bezzwłocznego przybycia zaalarmowanego przez sąsiadów i domowników lekarza było już niestety za późno.

Zabójca nie usiłował uciekać ani nawet próbować obrony. Usiadł na stołku i powtarzał: „co ja zrobiłem, wszystko przez tę głupią deskę".

W czasie toczącego się śledztwa Henryk M. wielokrotnie przesłuchiwany przez prokuratora oświadczył, że czynu swego żałuje, ale cóż mógł zrobić skoro obaj z teściem złożyli taką przysięgę i trzeba się już było postanowień jej trzymać.

Zdając sobie sprawę z konieczności poniesienia konsekwencji czynu, zabójca oświadczył: „kara musi być, nie chciałbym nawet do domu, muszę odsiedzieć, aby nikt nie miał pretensji, jestem katolikiem, w Boga wierzę i będę wierzył, w tej chwili szkoda mi, że zabiłem teścia, uważam, że powinniśmy się byli szanować, ale jest już za późno".

Jak można się było spodziewać, biorąc pod uwagę motywy i okoliczności opisanego czynu, prokurator zarządził badanie psychiatryczne podejrzanego, okazało się jednak, że sprawca jest zupełnie zdrów na umyśle, jakkolwiek narastająca przez wiele lat sytuacja konfliktowa na tle sporów o ziemię i narastająca wraz z nią nienawiść do właściciela ziemi — teścia, doprowadziły do spięcia, w wyniku którego sprawca w chwili popełnienia przestępstwa miał w znaczny sposób ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia swego czynu i kierowania swym postępowaniem.

W połowie maja br. prokurator wniósł przeciwko Henrykowi M. akt oskarżenia do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie zarzucając mu zabójstwo człowieka, niebawem zapadnie surowy wyrok. Na gospodarstwie pozostała spadkobierczyni zabitego — żona zabójcy z pięciorgiem małych dzieci.

ANDRZEJ DOBRZYŃSKI

ŁÓDŹ, KTÓRA ODESZŁA

Opisywana w poprzednich odcinkach Łódź wielkiego businessu i małych interesów, co jakiś czas dawała o sobie znać imprezami zupełnie nie pasującymi do kreślonej przez ówczesnych felietonistów wizji „złego miasta". Były to co prawda inicjatywy sporadyczne, niemniej ich ranga i niecodzienność potrafiły skupić na Łodzi uwagę „nawet" publicystów warszawskich. Do takich przedsięwzięć należały m. in. konkursy literackie.

Kiedy Sellin otworzył wreszcie swoją „wielką budę" łódzka śmietanka intelektualna skorzystała z okazji i dla uczczenia tego faktu wydała wspaniałe przyjęcie. Kogóż na nim nie było? — poza miejscową plutokracją, dziennikarzami i literatami na bankiet przybyli liczni goście z Warszawy, a m. in. Bogusławski, Siemiradzki i Sienkiewicz. Składkowy obiad w sali Sellina kosztował aż 10 rubli od osoby. Wśród 250 biesiadników znalazło się kilku łódzkich milionerów i co najmniej kilkudziesięciu ludzi bardzo zamożnych. Korzystając z takiego zgromadzenia Wiktor Czajewski publicysta i literat wezwał zebranych do złożenia datków na konkurs dramaturgiczny im. Sienkiewicza. Apel spotkał się z ostrym protestem wiceprezesa Łódzkiego Towarzystwa Teatralnego — Stamirowskiego. Wówczas Czajewski położył na stole 500 rubli i opuścił salę. Incydent ten stał się natychmiast „tematem dnia". Chcąc ratować swą reputację Stamirowski złożył w redakcji „Rozwoju" zebraną przez siebie kwotę 500 rubli oraz 300 rubli ofiarowane przez Henryka Sienkiewicza.

Ostatecznie konkurs został ogłoszony i przyniósł niezły ilościowo plon. Pierwszą nagrodę w wysokości 400 rubli zdobył Tadeusz Rittner za „Maszynę" (notabene dzięki łódzkiemu konkursowi nazwisko tego utalentowanego autora coraz częściej zaczęło się pojawiać na łamach gazet). Drugą nagrodę przyznano Józefowi Grabowieckiemu za sztukę ludową, trzecią zaś zdobył Bolesław Gorczyński, wychowanek szkół łódzkich, który jeszcze w czasach nauki drukował w miejscowej prasie pod pseudonimem Gorka Bolczyńskiego. Były to felietony „Nad książką", i „Dwa słowa". Wyróżniona w konkursie jego sztuka pt. „Noc lipcowa" najdłużej utrzymywała się na deskach scenicznych. Wśród odznaczonych znalazła się też „Ananke" łódzkiego autora Mieczysława Hertza oraz lekka komedyjka Władysława Palińskiego „W odchłani".

Powodzenie tego konkursu zachęciło inicjatorów do ogłoszenia następnego (1 grudnia 1904 roku w rocznicę ukazania się „Placówki") — tym razem na nowelę. Jury, przy aktywnym współudziale Bolesława Prusa wyróżniło pracę Zofii Libiszowskiej zatytułowaną „Pociągiel". Decyzja ta powzięta została z wyraźnej sugestii Prusa. Nowela opowiadała o chłopie, który na wykształcenie swych dzieci zastawił cały majątek. Sądził on, że po zdobyciu stanowiska synowie wykupią grunt i powrócą na wieś. Zawiódł się jednak — dzieci pokupowały w mieście kamienice, ziemia natomiast przeszła w ręce pożyczkodawcy.

Kilkanaście wyróżnionych nowel zamierzano wydać w formie książkowej z tym, że dochód przypadłby łódzkiej szkole rzemiosł. Niestety, piękny zamysł nie doczekał się realizacji. Łódzki wydawca A. Zonner nie wchodził w rachubę — zajmował się bowiem nakładem różnego rodzaju sensacji zeszytowych. Poważniejsza firma Ludwika Fiszera obawiała się niepowodzeń finansowych. Wreszcie młoda księgarnia wydawnicza Rychlińskiego i Wegnera (Piotrkowska 51) była zbyt mało doświadczona, aby podjąć się takiej edycji. Zresztą nadchodziły czasy niespokojne, nic więc dziwnego, że ruchliwi skądinąd księgarze woleli się nie angażować w „niepewny interes", skupiając całą swą uwagę na wydawnictwach popularnych w rodzaju „Planu m. Łodzi ze skorowidzem ulic" za jedyne 45 kopiejek. (d. c. n.)

JAPONIA ROKU 1970 i LAT NASTĘPNYCH

SAMURAJE

„Pacyfistyczna Japonia zaczyna napinać swe mięśnie wojskowe" — stwierdza tygodnik amerykański „U.S. News and World Report". Z tą oceną zgadzają się niemal wszyscy obserwatorzy śledzący tendencje rozwojowe kraju Wschodzącego Słońca, który stał się trzecią potęgą gospodarczą w świecie po USA i ZSRR.

Rządząca w Japonii partia liberalno-demokratyczna, wyrazicielka wielkiego kapitału uważa, że jednym z atrybutów mocarstwowości kraju powinno być posiadanie nowoczesnej i silnej armii. To dążenie do rozbudowy japońskich sił zbrojnych znajduje obecnie sprzyjający klimat wewnątrz kraju jak również sprzyjającą koniunkturę międzynarodową.

Jakkolwiek socjaliści, komuniści i lewicowi studenci stanowczo występują przeciwko zbrojeniom, społeczeństwo japońskie w swej większości pogodziło się, jak się wydaje, z prowadzoną wbrew konstytucji — stopniowo, lecz konsekwentnie — remilitaryzacją. Artykuł 9 konstytucji z 1947 roku stwierdza, że Japonia nie będzie posiadać „sił lądowych, morskich i lotniczych, jak również innego potencjału militarnego". Wbrew temu niedwuznacznemu postanowieniu w kraju stworzono nowocześnie wyposażone siły zbrojne, liczące obecnie ponad 250 tysięcy żołnierzy. Jest to armia kadrowa, nasycona personelem oficerskim i podoficerskim, który mógłby obsłużyć w istocie rzeczy milionowe armie...

PLANY MILITARNE JAPOŃSKICH KOŁ RZĄDZĄCYCH SĄ TEŻ ZBIEŻNE Z AZJATYCKĄ DOKTRYNĄ PREZYDENTA NIXONA. ISTOTA TEJ DOKTRYNY SPROWADZA SIĘ DO UTRZYMANIA POZYCJI STANÓW ZJEDNOCZONYCH W AZJI I PRZECIWSTAWIENIA SIĘ AZJATYCKIM RUCHOM WYZWOLEŃCZYM PRZY POMOCY SAMYCH AZJATÓW, NIE WYRZEKAJĄC SIĘ W RAZIE POTRZEBY BEZPOŚREDNIEJ INTERWENCJI ZBROJNEJ USA PRAGNĄ WYRĘCZAĆ SIĘ AZJATYCKIMI SOJUSZNIKAMI. I DLATEGO POPIERAJĄ ROZBUDOWĘ ICH SIŁ ZBROJNYCH. DOTYCZY TO W SZCZEGÓLNOŚCI JAPONII.

Między obu państwami istnieje, zawarty w 1960 roku, układ wojskowy zwany paktem o wzajemnym bezpieczeństwie. Na jego mocy, Stany Zjednoczone mają osłaniać Japonię swym „parasolem atomowym" w zamian za 145 baz na terytorium tego kraju. Termin ważności układu upływa w roku bieżącym i rząd japoński postanowił już przedłużyć go automatycznie na dalszych 10 lat.

Ale równocześnie we wpływowych kołach w Tokio rozlegają się głosy, że Japonia powinna dążyć do osiągnięcia w przyszłości samowystarczalności w dziedzinie obrony. Minister obrony Yasuhiro Nakasone oświadczył po objęciu swego stanowiska w styczniu 1970 r., że „Japonia powinna wzmocnić swą potęgę militarną, aby móc zapewnić obronę kraju bez pomocy Stanów Zjednoczonych".

WYDATKI NA ZBROJENIA IDĄ W GÓRĘ

Te zamierzenia nabierają stopniowo konkretnych kształtów. Budżet wojskowy na 1970 rok finansowy wzrósł o 17,7 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym i wynosi 569.500 mln jen, czyli 1.580 mln dolarów. Jest to rekordowy wzrost wydatków na cele wojskowe w Japonii w okresie powojennym. Ale przecież to tylko początek.

Jak zakomunikował w parlamencie minister Nakasone, w nowym pięcioletnim planie „rozwoju obrony narodowej", obejmującym lata 1972—1976, wydatki wojskowe zostaną zwiększone o 160 proc. W okresie tym wyasygnuje się na siły zbrojne około 18 miliardów dolarów i pod koniec nowej pięciolatki Japonia stanie się jedną spośród 4 czy 5 największych potęg militarnych na świecie. W uzasadnieniu tak poważnego wzrostu wydatków wojskowych rząd podkreślił odpowiedzialność Japonii za „obronę wschodniej Azji".

Tego rodzaju zobowiązania wojskowe, nie licząc tajnych klauzul układu wojskowego z USA, stanowią novum w polityce Japonii. Ich zapowiedź już była zresztą zawarta w komunikacie ogłoszonym w listopadzie ubiegłego roku po waszyngtońskiej wizycie premiera Eisaku Sato. Oświadczono wówczas, że Japonia będzie odtąd ponosić współodpowiedzialność za utrzymanie status quo w rejonie Taiwanu i Korei Południowej.

Waszyngtońska wizyta premiera Sato stanowiła więc punkt zwrotny w nowej orientacji polityczno-militarnej Tokio. Jej wynikiem było podpisanie porozumienia w sprawie zwrócenia Japonii do roku 1972 okupowanej przez Stany Zjednoczone Okinawy, która ze swymi potężnymi bazami (117 baz według amerykańskich źródeł oficjalnych a 150 — według japońskiej opozycyjnej partii Komeito) stanowi klamrę amerykańskiego systemu strategicznego na Pacyfiku.

Paryski „Le Monde" pisał, że Okinawa to pistolet — dodajmy „pistolet atomowy" — wycelowany w azjatyckie kraje socjalistyczne. Obecnie palec na cynglu tego pistoletu będą trzymać wspólnie — USA i Japonia. Stany Zjednoczone utrzymają bowiem swe bazy na wyspie — na takich zasadach na jakich posiadają bazy w Japonii.

DWUZNACZNE STANOWISKO W SPRAWIE BRONI A.

Również sprawa amerykańskiej broni jądrowej zmagazynowanej na Okinawie została rozwiązana ku zadowoleniu Waszyngtonu. Według uroczystych zapewnień rządu japońskiego, w kraju nie będą rozmieszczone żadne głowice atomowe — w tym jednak wypadku może być uczyniony wyjątek. Sato oświadczył mianowicie, że gdyby w przyszłości, po odzyskaniu Okinawy, doszło do jakiejś kryzysowej sytuacji, to rząd jego rozpatrzyłby sprawę ponownego umieszczenia tej broni na wyspie.

Jak z powyższego wynika, nawet w sprawie broni jądrowej, na którą Japończycy po Hiroszimie i Nagasaki są szczególnie uczuleni, następuje stopniowa rewizja polityki. Charakterystyczne jest tu stanowisko kół rządzących w sprawie układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Na początku br Japonia, po długim ociąganiu, podpisała ten dokument. Ale równocześnie oświadczono, że układ nie będzie ratyfikowany, dopóki nie zostanie zmodyfikowany system kontroli, który zdaniem Tokio, jest niezadowalający w obecnej formie.

Co więcej, japońskie kierownictwo wojskowe nie rezygnuje z dążenia do zawładnięcia bronią jądrową. W lecie ub. roku Urząd Obrony, stanowiący faktycznie ministerstwo spraw wojskowych opracował „czysto teoretyczny" plan wyposażenia armii w tę broń. Plan ogłoszony — rzecz znamienna — równocześnie z projektem przywrócenia obowiązkowej służby wojskowej, przewiduje: 1) stworzenie przez Japonię własnego arsenału nuklearnego; 2) konstrukcję bombowców strategicznych; 3) budowę okrętów podwodnych i lotniskowców o napędzie atomowym.

Warto tu również przytoczyć opinię specjalistów, że w roku 1975 Japonia będzie mogła wyprodukować bombę atomową zaledwie w przeciągu 10 miesięcy. Rakiety do przenoszenia głowic jądrowych też nie będą stanowić problemu.

WSKRZESZANIE SAMURAJÓW PRZECIWKO LEWICY

Koła rządzące rozbudowują armię również po to, aby ją użyć do tłumienia demonstracji i rozruchów wewnątrz kraju. Zwłaszcza wobec szybko postępującej radykalizacji rzesz studenckich. Według „Białej Księgi" ogłoszonej niedawno w Tokio w sprawie sytuacji na wyższych uczelniach, przeszło połowa studentów jest „nieprawomyślna" z punktu widzenia klas rządzących. Młodzież daje zresztą temu wyraz w burzliwych demonstracjach. Tokijski korespondent agencji Reutera — Geoffrey Murray pisał o przyśpieszonym szkoleniu oddziałów wojskowych w tłumieniu demonstracji. Wojsko zostało już zresztą użyte do tych celów jesienią ub. roku i — według korespondenta — wykazało duże umiejętności w tym zakresie.

W tym celu tworzy się też w kraju organizacje paramilitarne, szkolone przez wojskowych instruktorów służby czynnej. Jedną z takich organizacji jest tzw. „Stowarzyszenie Tarczowników". Jego założyciel Yukio Miszima nie ukrywa, że członkowie organizacji przygotowują się do zwalczania lewicowych studentów i organizowania kontrdemonstracji. Oficjalny program stowarzyszenia głosi hasła odrodzenia dawnych cnót samurajów. A podobnych organizacji jest w Japonii przeszło 400.

Nie tylko zresztą one głoszą kult samurajów. Jak pisze korespondent paryskiego dziennika „Le Figaro", telewizja japońska codziennie pokazuje historie samurajów. Gwiazdą większości spektakli rozrywkowych jest potężny mężczyzna, którego przedstawia się publiczności jako byłego oficera armii cesarskiej. Jego występy polegają na przecinaniu jednym cięciem szabli coraz grubszych kijów bambusa. Symbolizuje to dokonywane w czasie wojny egzekucje schwytanych lotników nieprzyjacielskich...

* * *

znów na widowni

Powojenna Japonia kojarzyła nam się dotychczas z największymi na świecie statkami handlowymi, z doskonałymi tranzystorami. Współczesny Japończyk to — według powszechnej opinii — doskonały organizator i fachowiec, dobry kupiec. Ale spoza uprzejmie uśmiechającej się twarzy japońskiego kupca prawdopodobnie ujrzymy pewnego dnia także groźne oblicze samuraja, którego chce wskrzesić pan Miszima i jego mocodawcy.

ZDZISŁAW STĘPNIAK

Dywersja i diamenty

Kontynent afrykański, zwłaszcza jego zasaharyjska część, jest od lat terenem usilnych zabiegów Izraela, który od pierwszych chwil istnienia zwracał baczną uwagę na geograficzne zaplecze świata arabskiego. Przywódcy tego państwa powołują się na stary hinduski aforyzm: „Jeśli otoczą cię wrogowie, przeniknij do drugiego kręgu i zdobądź tam zaufanie".

Pozyskanie Czarnego Lądu — to dla Tel Awiwu nie tylko dostęp do taniej siły roboczej, surowców i perspektyw bajońskich zysków wyciąganych z eksploatacji bogactw naturalnych tej ziemi. Chociaż z penetracją ekonomiczną łączy Izrael również duże plany, celem głównym państwa, które prowadzi od trzech lat wojnę na Bliskim Wschodzie, jest znalezienie w Afryce Środkowej i Południowej politycznego sprzymierzeńca.

Temu dążeniu podporządkował Izrael swą dyplomatyczną aktywność. Nie szczędzi wysiłków i nakładów finansowych, które w formie pomocy materialnej, technicznej, militarnej mają ułatwić zdobycie przychylności rządów Czarnej Afryki.

„Nasza droga do Kairu prowadzi przez Bamako i Abidżan" — powiedział kiedyś nie żyjący już były premier Izraela Eszkol. Rząd Goldy Meir robi także wszystko, aby skrócić tę drogę, przy okazji zaś nasilić dysonans między Afryką arabską i niearabską, osłabić front antykolonialny krajów tego regionu.

Obecnie w trzydziestu państwach afrykańskich rezydują izraelscy dyplomaci, a liczba placówek zakładanych w Afryce Czarnej stale wzrasta. Coraz liczniej zjawiają się też izraelscy specjaliści. O ile jeszcze przed trzema laty było ich ok. 500, to obecnie liczba ta wzrosła do ponad 2,5 tys. osób. Są to zarówno specjaliści „cywilni", jak również instruktorzy wojskowi. Mimo że o militarnej współpracy z Tel Awiwem mówi się w stolicach afrykańskich niechętnie — oddziały dowodzone przez oficerów izraelskich wykorzystywane są do tłumienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego (tak było w Angoli i Czadzie). Izrael nastawia się też na szkolenie afrykańskich formacji elitarnych. Te właśnie grupy tworzą korpusy oficerskie afrykańskich armii, decydują w poważnym stopniu o ich charakterze. Wojskowi są dziś panami sytuacji w wielu państwach afrykańskich, ale nie zawsze reprezentują interesy społeczeństwa.

Z pomocy militarnej Izraela korzystają m. in. Kongo Kinszasa, Republika Środkowoafrykańska, Wybrzeże Kości Słoniowej, Górna Wolta, Uganda. A oto ciekawy szczegół: broń i inny sprzęt wojskowy dostarczane temu ostatniemu krajowi przez Izrael noszą etykiety... amerykańskie i są transportowane najczęściej bezpośrednio ze Stanów Zjednoczonych.

Szczególnie serdeczne więzi łączą Tel Awiw z rasistowską RPA, która wraz z rządem Malawi popiera ekspansjonistyczną politykę swego sprzymierzeńca na arenie międzynarodowej. Wchodzą tu w grę także niezwykle opłacalne dla Izraela operacje gospodarcze — na bazie surowcowej RPA stworzony został w Izraelu przemysł diamentowy przynoszący gospodarce ogromne zyski: w 1968 roku na ogólną wartość izraelskiego eksportu wynoszącego 685 mln dolarów diamenty stanowiły 35 procent, tzn ok. 230 mln dolarów. Dzięki sztucznemu podtrzymywaniu cen przez koncern De Beersa, kontrolujący światowy rynek diamentów, Izrael walczy dziś o pierwsze miejsce w dziedzinie eksportu tych szlachetnych kamieni.

Mimo że szczegóły rokowań handlowych Izrael — Czarna Afryka utrzymywane są w tajemnicy, faktem powszechnie znanym jest, że wszelkie transakcje obwarowuje Tel Awiw warunkami politycznymi. Dlatego w czerwcu 1967 roku osiem krajów „pomocobiorców": Togo, Bostwana, Gambia, Ghana, Lesotho, Liberia, Madagaskar, Malawia w debacie na forum ONZ opowiedziało się przeciwko żądaniu natychmiastowej ewakuacji wojsk izraelskich z terytoriów arabskich.

MAŁGORZATA WASILEWSKA

List z Belgii

„Cudowne cukierki"

Prasa belgijska na ogół nie lubi i nie toleruje sensacji. Dlatego też na uwagę zasługuje obszerna wiadomość dotycząca wyników badań grupy naukowców uniwersytetu w Leodium, która pracuje od dawna nad metodami wczesnego wykrywania raka.

Naukowcy z Leodium odkryli, że różne organy w żywym organizmie zwierząt i ludzi posiadają wykrywalne reakcje magnetyczne, które nasilają się, jeśli któryś z organów zaatakowany jest przez nowotwór. Przy pomocy aparatu, który naukowcy belgijscy nazwali termometrem magnetycznym, można więc stwierdzić chorobę nowotworową jeszcze w jej zarodku.

A oto inne odkrycie i zupełnie inna reakcja belgijskich dzienników, szczególnie niechętnych wszelkim rewelacjom, zwłaszcza naukowym. Oto w Domu Prasy w Brukseli zaprezentowano dziennikarzom najcudowniejszą z cudownych pigułek, która „eliminuje przykry zapach zjedzonego czosnku, wypalonych papierosów oraz wypitego alkoholu". „Cudowny cukierek", jak ochrzczono pigułkę, jest chlubą związku właścicieli kawiarń, hoteli i restauracji, gdyż jego wynalezienie było właśnie przezeń subsydiowane.

Aby jak najlepiej zaprezentować właściwości „cukierka", dziennikarzy poczęstowano potrawami z czosnkiem, dużą ilością alkoholu i mocnymi papierosami. Następnie poproszono o dmuchnięcie w twarz płci pięknej, która uznała, że oddech jest świeży jak u niemowlęcia. Punktem kulminacyjnym była jednak próba z balonikiem wskazującym — czy dmuchający jest pod wpływem alkoholu. I oto mimo potężnych dmuchnięć panów, którzy przed chwilą przy świadkach wypili potężną dozę alkoholu — balonik nie zmienił barwy. — Czyż to nie cudowne, panowie dziennikarze? — pytali rozpromienieni hotelarze, restauratorzy i właściciele kawiarń.

Nie tylko nie cudowne, ale i niebezpieczne — odpowiedzieli zapytani. Dmuchanie w balonik jest barierą bezpieczeństwa, środkiem prewencyjnym na wyeliminowanie z ruchu drogowego kierowców niepełnosprawnych, jeśli nie pijanych. Cudowny cukierek wprawdzie eliminuje zapach alkoholu i pozwala na „oszukanie balonika", ale przecież nie oszuka organizmu który jest zatruty alkoholem. Od kierowcy, który połknął cukierek nie czuć wprawdzie whisky, czy piwa, ale za to wolniej reaguje i ma wszelkie cechy człowieka, który jest pod wpływem działania alkoholu.

Cudowny cukierek jest znakomitym interesem dla restauratorów, jest jednak niebezpieczny dla zdrowia ludzkiego, mimo że jego skład jest całkowicie niewinny — jak stwierdzili lekarze. Zagraża bowiem bezpieczeństwu innych kierowców i przechodniów, usypia czujność, zwalnia hamulce, aprobuje bezkarność. Wszystko to występuje w kraju, gdzie wskaźnik wypadków drogowych jest wyjątkowo wysoki, a umiejętność prowadzenia wozu nie najlepsza, bowiem posiadanie prawa jazdy obowiązuje w Belgii dopiero od dwóch lat.

ALICJA ZGLINICKA

MODA

Ubranie męskie letnie, z elany 30 proc., o charakterze sportowym, zapinane na 2 guziki. 3 kieszenie nakładane ozdobione guzikami i dodatkową stębnówką imitującą patkę. Talia akcentowana paskiem. Całość stębnowana. Spodnie z mankietami.

Obowiązuje sylwetka wydłużona, prosta, o zwężonych i bardziej wyprostowanych ramionach. Linia blisko ciała z lekko akcentowaną talią jest ciągła i nie podkreśla zbyt wyraźnie gorsu ani bioder.

W ubraniach, marynarki są dłuższe, przody o płaskim nie rozbudowanym i miękkim gorsie, wyłogi dość szerokie, wydłużone, w linii zaokrąglone. Rękawy szczupłe o pełnej kuli.

Obok najczęściej stosowanych zapięć jednorzędowych na 2 lub 3 guziki, stosuje się także zapięcia dwurzędowe. Plecy marynarki pośrodku rozcięte. Spodnie w partii bioder dopasowane, linia spod ni prosta.

Coraz częściej występują spodnie z mankietami. Wiele ubrań jest stębnowanych bez względu na wzór tkaniny.

Ubrania takie szyją m.in. ZPO „Zeta" w Zgierzu.

Ubranie męskie dwurzędowe całodzienne z elany, zapinane na 1 parę guzików — 2 pary guzików fantazyjnych. Kieszenie cięte, prosto wykończone listewkami. W plecach wysokie rozcięcie. Całość stębnowana. Spodnie bez mankietów.

— MAM NADZIEJĘ, ŻE NIE WEŹMIECIE MI ZA ZŁE SPÓŹNIENIA — OD PROGU POWIEDZIAŁ BENIAMIN.

— WRĘCZ PRZECIWNIE, MÓJ DROGI — UŚMIECHNĄŁ SIĘ SIR JAMES. — SPRAWIŁO TO NAM NAWET PEWNĄ SATYSFAKCJĘ. ODKRYWANIE DROBNYCH SKAZ NA IDEALNYM WZORCU PRZYBLIŻA, POWIEDZIAŁBYM: UCZŁOWIECZA IDEAŁ.

— A JEDNAK WINIEN JESTEM USPRAWIEDLIWIENIE — RZEKŁ PRZYBYŁY POCIERAJĄC BRODĘ WIERZCHEM DŁONI. — PROSZĘ, LOSUJMY PARTNERÓW, ZAJMUJCIE MIEJSCA, A JA POSTARAM SIĘ ZWIĘZŁE WYJAŚNIĆ PEWNE SPRAWY.

Dziś kolejna nowelka głośnego już autora sensacyjno-kryminalnych utworów

FALE TUNNEYA

— Nie wiem, czy wiadomo panom, że w czasie wojny moim najbliższym przyjacielem był Reginald Watsworth, znakomicie zapowiadający się fizyk — rozpoczął Beniamin, podczas kiedy Harbordt z namaszczeniem zabrał się do tasowania kart. — Wkrótce po upadku Hitlera, dżentelmen ten wyjechał do Ameryki, gdzie podjął pracę na uniwersytecie w Massachusetts.

— Po raz pierwszy słyszę, żeby jakiś dżentelmen wyjechał pracować do Stanów — mruknął sceptycznie sir Richard.

— Początkowo nawet pisywaliśmy do siebie; ale coraz rzadziej, listy stawały się lakoniczne i trochę wymuszone, aż wreszcie i ta wątła nić uległa zerwaniu. Jedynie okrężną drogą docierały do mnie wieści, że badaniami zainteresował Pentagon, że przeniesiono go do wojskowych laboratoriów, gdzie współpracował z najwybitniejszymi uczonymi, jakich zdołano pozyskać. Dopiero przed rokiem przyjaciel dość nieoczekiwanie przypomniał mi o sobie. Oto jakiś człowiek, powołując się na nazwisko Watswortha prosił o rozmowę bez świadków.

W przybyszu z trudem rozpoznałem Reginalda. Siwiejące włosy, bruzdy na twarzy i przygarbiona postać były raczej czymś wtórnym i mało ważnym. Patrząc na niego miałem wrażenie, że w tym człowieku najistotniejsze zmiany dotyczą psychiki. Nie pytany o przejścia w Ameryce, nie zachęcany do zwierzeń sam zaczął opowieść, której nie wahałbym się nazwać bardziej fantastyczną niż najdziwniejszy wymysł autora niesamowitych opowieści.

Postaram się opowiedzieć ci całą historię jak zajmującą anegdotę, bez zbędnego komentarza naukowego — powiedział. — Właśnie wraz z zespołem kontynuowałem badania nad szczególnym typem fal elektromagnetycznych, posiadających niezwykłe właściwości. Używając karygodnych, szkolarskich uproszczeń, można by powiedzieć, że udało nam się emitować strumień fal posiadających zdolność jakby „wybijania" elektronów z orbit atomowych. Elektrony te wymieniają ładunki elektryczne z protonami zakłócając równowagę wewnątrz atomu, czyli praktycznie biorąc unicestwiają go. Co najciekawsze jednak — wielka energia wytwarzająca się podczas tego procesu jest całkowicie przyswajana przez strumień fal, powodując rodzaj reakcji łańcuchowej, a w każdym razie nadając im potencjalne zdolności do reakcji tego typu. Zjawisko, o którym mówię zachodzi z szybkością rzędu milionowej części sekundy i jeszcze nie udało nam się wystarczająco go zbadać, kiedy prace zaczęły kuleć, a wreszcie zostaliśmy zmuszeni do ich całkowitego zawieszenia.

Zaczęło się od drobiazgów. Profesor Tunney na próżno szukał jakiegoś paska, Chicotte strapiony był utratą słonecznych okularów, a Allersowi ukradziono notatki. Mieliśmy do siebie całkowite zaufanie, nikt nie formułował zarzutów, ale czuliśmy jak narasta atmosfera niedopowiedzeń i podejrzeń. Osobiście byłem wówczas przekonany, że chodzi o wypadek kleptomanii, gdyż zaginione przedmioty były pozbawione wartości w porównaniu z dokumentacją naukową, za którą niejeden wywiad gotów by był zapłacić każdą sumę.

Aż wreszcie przyszedł dzień, kiedy z naszego archiwum zginął terminarz prowadzony przez Haywortha. Wprawdzie dokument ten nie miał większego znaczenia dla nas, a praktycznie — żadnego dla osób z zewnątrz, ale uważaliśmy, że tym razem nie wolno milczeć. Oficjalne śledztwo spełzło na niczym, zdwojono tylko środki ostrożności i zakazano nam oddalać się do innych sektorów ośrodka. Czuliśmy jednak, że szykuje się jakaś afera grubego kalibru, której nie mogliśmy zapobiec.

I oto któregoś dnia Hayworth z przerażeniem odkrył, że przepadło całe archiwum naszego zespołu. Strata była niesłychanie dotkliwa dla nas osobiście i dotkliwa dla nauki, choć zachowały się mikrofilmy najistotniejszych dokumentów. Co jednak wszystkich nas wprawiło w najgłębsze zdumienie, to fakt, że ukradziono również szafę, w której przechowywaliśmy nasze akta i protokóły. Prowadzący tę sprawę cywil, którego nazywaliśmy pułkownikiem polecił zawiesić badania i izolował nas do zakończenia śledztwa. Wtedy to po raz pierwszy uświadomiłem sobie, że zaginione przedmioty składały się w przeważającej części z tworzyw organicznych oraz, że znikały całkowicie i nieodwracalnie, po czym przychodziła kolej na dalsze o jeszcze większej masie. Uważałem, że przetrzymywanie nas na terenie przeklętego, ponurego gmachu może grozić nam poważnym niebezpieczeństwem. W czasie posiłku zwierzyłem się profesorowi z podejrzeń, że tajemnica tego niesamowitego zjawiska leży w niespodziewanej i nie kontrolowanej działalności „fal Tunneya", jak je nazwaliśmy. Szef popatrzył mi w oczy i powiedział tylko: — Więc i ty na to wpadłeś. No cóż, poczekamy.

Poczekać jednak miałem tylko ja. W dwa dni później profesor znikł bez śladu. Nad naszymi głowami rozpętało się piekło. Zabroniono nam kontaktów pomiędzy sobą, rozpoczęto serię nocnych przesłuchań. Równocześnie podjęto środki ostrożności, z których zorientowałem się, że władze sądzą, iż możemy być nosicielami niebezpieczeństwa najstraszniejszego, jakie kiedykolwiek zagrażało ludzkości. Sytuacja była o tyle paradoksalna, że, jak wynikało z moich obserwacji, właśnie nas narażano na niebezpieczeństwo, trzymając w skażonym budynku. Przypuszczam, że strażnicy byli nie na żarty przestraszeni ciążącym na nich obowiązkiem kontaktowania się z nami. Czułem się jak tredowaty i wykorzystując sprzyjające okoliczności zbiegłem w czasie powrotu z Brookhaven, gdzie przesłuchanie prowadzili naukowcy - fizycy.

— Ile musiałeś przejść, biedaku — powiedziałem ze współczuciem, wiedząc że Ben musi być w nie lada opałach, jeżeli zadał sobie trud wymyślania podobnych bredni. A żeby ułatwić mu zadanie spytałem wprost: — W czym mogę ci dopomóc?

— Pożycz mi kilkaset funtów — powiedział. — Chciałbym dla odpoczynku wyjechać do Nicei, a po powrocie zabrałbym się do badań nad fenomenem fal Tunneya.

Otrzymał ode mnie 50 funtów tytułem zaliczki. Po resztę miał się zgłosić nazajutrz. Niestety, nie zjawił się. W hotelu policja odnalazła jego rzeczy, ale co się stało z moim przyjacielem — do dziś dnia pozostało tajemnicą. Przez znajomych zasięgałem wiadomości w Stanach. Władze amerykańskie wyjaśniły oficjalnie, że po prostu zdegrengolował się, stracił posadę i rozpił.

Rzecz prosta nie wierzyłem w ani jedno słowo tego nieszczęśnika, a przecież odtąd prześladował mnie lęk, ilekroć wydawało się, że ginie mi jakiś drobiazg. I tak na przykład kwadrans temu na próżno szukałem spinki do mankietu, którą zostawiłem na stole. Wreszcie zdenerwowałem się i bliski paniki znalazłem ją na podłodze. Teraz też postanowiłem przekazać wam tajemnicę, która od roku spędza mi czasem sen z powiek.

— Rozładowałeś kompleksy szczerą opowieścią — uśmiechnął się pogodnie Harbordt i mrugnął porozumiewawczo. — Teraz nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy zagrali, a potem dla odpoczynku wyjedziesz do Nicei.

Sir Richard z westchnieniem ulgi rozłożył wachlarzyk kart i spojrzał w kierunku, gdzie przed chwilą siedział Beniamin. Na widok pustego krzesła starszy pan niechętnie się skrzywił i powiedział z dezaprobatą:

— Ze wszystkich znanych mi ekscentrycznych wyczynów ten jest najbardziej ekstrawagancki i niestosowny.

A układając karty dodał:

— I musiał sobie na to pozwolić akurat wtedy, kiedy dostałem taki ciekawy układ!

B. A. FRIDAY

Czyta się jednym tchem!

NAGRODY: ◂KRZYŻÓWKA▸

◆ ZEGAREK

◆ KSIĄŻKI

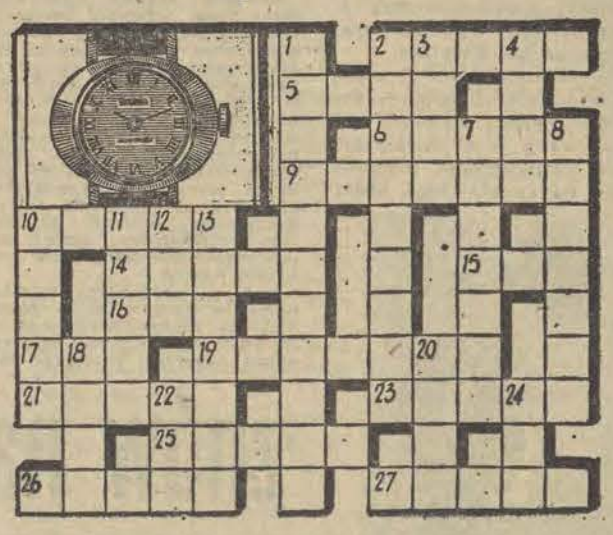

POZIOMO: 2. Kominkowy lub wiszący kupisz w sklepie „Jubilera", 5. Olejek różany, 6. Jej stolicą jest Nairobi, 9. Niemiecki samochód osobowy, 10. Łódzka drużyna sportowa, 14. Ptak ceniony w sokolnictwie, 15. Niedobry, 16. Tuzy, 17. Chodnik w kopalni, 19. Np. Ziemia, 21. Wieje ku równikowi, 23. Pozostałość po odcięciu, 25. Bania, 26. Wiszące łóżko, 27. Mieszanina metali.

PIONOWO: 1. Produkcja map i atlasów, 2. Zakątek, 3. Syn Chaosa, 4. Miejscowość podwarszawska, 7. Dawny miot wojskowy do niszczenia zbroi, 8. Przedmiot o znaczeniu symbolicznym, 10. Sufit, powała, 11. Prawy dopływ Kury 12. Feudał abisyński, 13. Trzyczęściowy obraz, 18. Kręgosłup motocykla, 20. Ażurowa tkanina, 22. Jej nie wypada, 24. Ameryka krótko.

(CIS.)

Rozwiązania nadsyłać należy pod adresem „DŁ" w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach „krzyżówka z zegarkiem".

Nagrody złotej i srebrnej biżuterii wykonuje „Jubiler"

...tak brzmiało rozwiązanie arytmografu „Jubilera" (wyrazy pomocnicze: żołnierze, balista, juta, krowy, piesek) zamieszczonego na łamach „DŁ" w dn. 17 maja br.

Nagrody wylosowali: Teresa Demeszko, Łódź, ul. Konstytucyjna 5 — „SZCZERBIEC CHROBREGO", Krystyna Wołosz, Mogilno M. 17, p-ta Dobroń — BUDZIK, Zofia Orman, Łódź, ul. Traktorowa 88/69 — KLIPSY.

UPRZEJMIE PROSIMY O TRAKTOWANIE HOROSKOPU Z LEKKIM PRZYMRUŻENIEM OKA, JAKO MIŁĄ ROZRYWKĘ NIEDZIELNĄ. CHOĆ NIEKIEDY BYWA I TAK, ŻE HOROSKOP PRAWDĘ WSKAZUJE...

HOROSKOP

BARAN (22. III. — 18. IV.). Będziesz musiał załatwić kilka ważnych spraw osobistych. Nie lekceważ ich, szczególnie dotyczących młodego pokolenia w rodzinie. Podróż udana — druga połowa tygodnia.

BYK (19. IV. — 20. V.). Ostatnio zbytnio zaniedbujesz swoje zdrowie, złóż więc wizytę lekarzowi. Tydzień pomyślny tak w sprawach osobistych jak i służbowych. Dopływ pieniędzy, na które czekasz — dopiero jednak w ciągu 10 dni.

BLIŹNIĘTA (21. V. — 20. VI.). Bardzo dobry tydzień. Spotkasz się z wyrazami sympatii otoczenia. Nie plotkuj. Oczekuje cię miła niespodzianka. Na spotkania najlepszy piątek i sobota.

RAK (21. VI. — 22. VII). Jest szansa na pomyślną realizację sprawy, która cię dręczy od dawna. Działaj spokojnie i ostrożnie.

LEW (23. VII. — 22. VIII.). Tydzień niezbyt interesujący. Minie raczej spokojnie i bez większych wrażeń. Około czwartku może dojść jednak do ciekawego spotkania. Randki odłóż na przyszły tydzień.

PANNA (23. VIII. — 22. IX.). W początku tygodnia czeka cię ważne wydarzenie w pracy. Mogą zapaść decyzje o dużym znaczeniu dla Ciebie. Bądź sympatyczny i cierpliwy.

WAGA (23. IX. — 22. X.). Dobrze byłoby na jakiś czas zmienić otoczenie. Może wyjechałbyś na kilkudniowy urlop? Z osobą ukochaną nie kłóć się. Nic dobrego z tego nie może wyniknąć.

SKORPION (23. X. — 22. XI.). Zmartwienie, które cię dręczy szybciej minie niż przypuszczasz. Musisz jednak słuchać rad bliskich ci osób. Napisz koniecznie list do osoby, która od dawna go oczekuje.

STRZELEC (23. XI. — 21. XII.). Masz okazję błysnąć w pracy. Dobry tydzień do podejmowania decyzji. Szczególnie zawodowych. Poświęć też więcej uwagi domownikom.

KOZIOROŻEC (22. XII. — 20. I.). Pod koniec tygodnia powinna się wyjaśnić twoja sytuacja finansowa. Możesz także zagrać w Totka lub inną grę.

WODNIK (21. I. — 18. II.). Dobry nastrój spowoduje sukcesy zawodowe. Bardzo udany okres dla zakochanego Wodnika. Bądź bardziej słowny.

RYBY (19. II. — 20. III.). Ciekawy tydzień. Kilka drobnych zwycięstw, które razem wzięte złożą się na Twój sukces. Nie interesuj się plotkami i konsekwentnie realizuj wytyczone przez siebie cele.

HUMOR

— A gdzie kierownik?
— Żegna się z rodziną...

ZBLIŻAJĄ SIĘ TERMINY EGZAMINÓW NA WYŻSZE STUDIA. W ZWIĄZKU Z LICZNYMI ZAPYTANIAMI CZYTELNIKÓW NA TEMAT MOŻLIWOŚCI NAUKI JAZZU I MUZYKI ROZRYWKOWEJ DZISIEJSZĄ „PARADĘ GWIAZD" POŚWIĘCAM TEMU TEMATOWI.

PARADA GWIAZD

ŁÓDŹ. Niestety, biała plama. A szkoda, bo nasze miasto wychowało dziesiątki znakomitych muzyków beatowych i jazzowych. Już dziesięć lat temu rektor łódzkiej PWSM nosił się z zamiarem wprowadzenia zajęć i wykładów z zakresu kompozycji jazzowej do obowiązującego programu. Skończyło się oczywiście na dobrych chęciach. Podobno nie było w owym czasie specjalistów, którzy umieliby te zajęcia poprowadzić. A obecnie, anno domini 1970, czy także nie można znaleźć odpowiedniej kadry pedagogicznej?

KATOWICE. W śląskiej PWSM już w roku akademickim 1967—1968 wprowadzono zajęcia indywidualne z zakresu kompozycji, aranżacji i harmonii muzyki rozrywkowej. Są to zajęcia ogólnowydziałowe. Młodzi muzycy po odbyciu 3-letnich studiów obowiązkowych będą mogli obrać sobie jazz lub muzykę rozrywkową, jako jedną z form ścisłej specjalizacji zawodowej. Utworzono jednocześnie Studium Muzyki Rozrywkowej prowadzi również dział wokalny dla wykonawców estradowych.

POZNAŃ i KRAKÓW. Katedra kompozycji PWSM w Poznaniu wprowadziła w 1967 roku pewne przedmioty z zakresu jazzu, jako obowiązkowe dla studentów kompozycji, dyrygentury i teorii. Na IV roku tego wydziału obowiązują ćwiczenia z aranżacji, improwizacji i historii jazzu (kurs dwuletni). Podobnie jest w Krakowie, przy czym zajęcia mają charakter nieobowiązkowy.

WARSZAWA. W programie studiów sekcji kompozycji znajdują się zajęcia z zakresu muzyki rozrywkowej. Rozpoczęto również systematyczne kształcenie studentów w zakresie problemów muzyki elektronowej. Suma wiedzy o formach, stylach i rozwoju muzyki jazzowej i rozrywkowej oraz ćwiczenia praktyczne z zakresu aranżacji zapewniają studentom wszechstronne przygotowanie zawodowe.

GDAŃSK. Wykłady z zakresu harmonii i aranżacji rozrywkowo - jazzowej prowadzone są dla studentów wydziału instrumentalnego, którzy dobrowolnie zapisali się na kurs.

MECZ BEATOWY. Jutro o godz. 19 w Klubie Studentów „77" odbędzie się kolejny mecz beatowy, organizowany przez KSZ i Stowarzyszenie na Łódzki Klub Jazzowy. W meczu wezmą udział reprezentanci Łodzi TUKANY (I miejsce IV FMMR) oraz najlepszy zespół województwa łódzkiego — PIOTRKOWIANIE.

ANDRZEJ JÓŹWIAK

Dziś zakończenie Tygodnia Turystyki

IV Łódzki Tydzień Turystyki dobiega końca. Dziś, w niedzielę uroczyste zakończenie tygodnia. O godz. 8 rozpoczyna się rajd pieszy, kolarski i na motorowerach. Oddziałowa Komisja Turystyki Pieszej przy PTTK organizuje wycieczkę pieszą na trasie: Przyłęk Duży — Jeżów — Jasień — Rogów. Zbiórka chętnych na Dworcu Fabrycznym o godz. 8. **Impreza, która zakończy uroczyście obchody tygodnia odbędzie się w muszli koncertowej w Parku Poniatowskiego. Początek o godz. 16.** W programie m. in. koncert harcerskiego zespołu pieśni i tańca. Łódzki Klub Kolarski przy PTTK organizuje dziś także rajd ulicami Łodzi. Zbiórka uczestników o godz. 8 na Starym Rynku. (k.)

Co dzień niesie

NIEDZIELA

● **Na stadionie przy ul. Armii Czerwonej 80,** o godz. 14 impreza dla dzieci: zabawy, konkursy z nagrodami, wyścigi rowerowe.

● **Występ kapeli ludowej i solistów pod dyr. Janusza Kazimierczaka** oraz Zespołu Tańców Ludowych ZPB im. F. Marchlewskiego „Poltex", o godz. 16 na Estradzie Robotniczej (Piotrkowska 262).

● **W ZOO o godz. 11 impreza dla dzieci:** m.in. występy zespołów wokalnych, muzycznych i tanecznych.

● **Giełda psów,** o godz. 10 (do 15), w schronisku (Snieżna 9/11). Dojazd autobusami „68" i „52" z pl. Dąbrowskiego. Koszt psa — 137 zł.

● **„Uzbrojenie dawnej Japonii"** — projekcja zestawu filmów o kulturze kraju kwitnącej wiśni, o godz. 12 w Muzeum Archeologicznym (plac Wolności 14).

● **Powiatowa Spartakiada Kościuszkowska ŁOK pow. łódzkiego,** o godz. 10 na stadionie KS „Włókniarz" w Konstantynowie Łódzkim.

PONIEDZIAŁEK

● **Projekt prawa o wykroczeniach oraz zakres i formy jego popularyzacji** — spotkanie z przedstawicielami ZG Zrzeszenia Prawników Polskich, o godz. 13 w sali RN m. Łodzi (Piotrkowska 104).

● **Medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie"** otrzymają: Wawrzyniec i Kazimiera Brzozowscy (Lelewela 20 m 7), Feliks i Marianna Jatczakowie (Kraszewskiego 60), Marian i Władysława Korczakowie (Przyborowskiego 8 m 14), Władysław i Bolesława Sawiccy (Piaseczna 12 m 1) oraz Stefan i Cecylia Skowronowie (Gersona 3 m 50) — o godz. 9 w USC-Górna (Pabianicka 2). Zaś Tomasz i Salomea Witkowie (Pabianicka 33) otrzymają medale w swoim mieszkaniu.

● **„Teatr w anegdocie — anegdota w teatrze"** — spotkanie z aktorem Teatru im. St. Jaracza Antonim Lewkiem, o godz. 18 w lokalu LK (Piotrkowska 135).

● **Prześwietlenia małoobrazkowe** mieszkańców Widzewa z ul. Ludwika (od nr 11 do końca).

Od środy w Teatrze Jaracza

III Festiwal Zespołów Artystycznych Uczelni Wojskowych

W dniach 10—13 bm. odbędzie się w Teatrze im. Jaracza III Festiwal Zespołów Artystycznych Uczelni Wojskowych. Wezmą w nim udział zespoły wyższych szkół oficerskich — Wojsk Pancernych w Poznaniu, Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu, WAT w Warszawie, Szkoły Radiotechnicznej w Jeleniej Górze, Wojsk Chemicznych w Krakowie, Marynarki Wojennej w Gdyni, WAM w Łodzi, Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu oraz O.S. Służby Uzbrojenia w Olsztynie.

Organizatorami festiwalu są GZP WP, Wydz. Kultury Prez. RN m. Łodzi, WKZZ, dowództwo Łódzkiego Garnizonu WP oraz WAM. Na czele komitetu honorowego stanęli — sekretarz KŁ PZPR J. Mokras (przewodniczący), z-ca przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — B. Wąsowicz oraz z-ca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP — płk E. Szpitel.

Na zakończenie festiwalu odbędzie się wielki koncert finałowy z udziałem reprezentacyjnej orkiestry WP, z którą wystąpią m. in. Regina Pisarek, Rena Rolska, Marek Dąbrowski i L. Andrzej Mróz. Konferansjerami wieczoru będą Janusz Gajos i Andrzej Zalewski. (kat)

Pierwszy pociąg specjalny na MTP

14 czerwca „Orbis" organizuje pierwszą wycieczkę do Poznania na MTP lux-torpedą. Wszystkie miejsca w tym pociągu zostały już rozprzedane. Ostatni pociąg odjedzie w dniu 22 bm. W tym pociągu, jak również jeszcze w trzech, które odjadą w dniach 15, 16 19 bm pozostały jeszcze ostatnie miejsca. Sporą ilość spośród 1300 osób, które już zarezerwowały sobie udział w tych imprezach stanowią mieszkańcy województwa. (k.)

Odznaczenia dla zasłużonych łodzian

Wczoraj w Prez. RN m. Łodzi odbyła się dekoracja odznaczeniami państwowymi i Odznaką Honorową m. Łodzi zasłużonych obywateli naszego miasta — pracowników przemysłu chemicznego, terenowego oraz działaczy turystycznych. Aktu dekoracji dokonał z-ca przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi J. Lorens w otoczeniu członków prezydium. **Srebrnym Krzyżem Zasługi** udekorowana została Marianna Michalak. **Brązowym Krzyżem Zasługi:** S. Małecki i J. Zajączkowski.

Odznakę Honorową m. Łodzi otrzymali: J. Głowacki, R. Jackowiak, K. Jędrzejczak, J. Z. Kotlicka, E. Klinkiewicz, Cz. Manios, K. Matczak, E. Modrzewski, B. Pawłowski, J. Skrzyński, J. Sobolewski, A. Stobiecki, A. Szukalski, I. Wierzbicka, U. Wyrębska, S. Dudziuk, J. E. Duszyński, A. Grabda, M. Kucner, Z. Łubińska, Z. Myśliwiec, J. Osińska. E. Piotrowski, J. Trzebiński, G. Zdradek, A. Domagała, S. Maciaszczyk, W. Musiał, K. Niewiarowska, R. Pogodzki. (k.)

Dzień Kliniczny Parazytologii Lekarskiej

Wczoraj w auli AM im. prof. E. Palucha pod protektoratem rektora prof. dr T. Pawlikowskiego odbyło się ogólnopolskie posiedzenie naukowe — IX Dzień Kliniczny Parazytologii Lekarskiej. Tematem obrad były grzybice narządowe oraz zagadnienia pokrewne. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele ze wszystkich ośrodków krajowych oraz goście zagraniczni, m. in. z Węgier.

W toku obrad wygłoszono 40 referatów naukowych, z czego 17 opracowanych zostało przez przedstawicieli ośrodka łódzkiego. M. in. mówili oni o rosnącym zagrożeniu grzybicami płuc, przewodu pokarmowego, dróg moczowo-płciowych oraz o zagadnieniach wykrywania zarażeń grzybami i sposobach leczenia tych chorób. Uczestnicy posiedzenia otrzymają monografię pt. „Grzybice narządowe i zagadnienia pokrewne", która została wydana w tym roku przez ośrodek łódzki.

Po ożywionej dyskusji nastąpiło zamknięcie obrad.

(kas)

UWAGA, posiadacze SAMOCHODÓW

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „MOTOZBYT" w Łodzi, uprzejmie zawiadamia, że

Stacje Obsługi Samochodów „MOTOZBYT-SERVICE"

w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 49
w Łodzi, ul. Piotra Skargi 12
w Zduńskiej Woli, ul. Mostowa 3

ŚWIADCZĄ NOWY RODZAJ USŁUG DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE WYMIANY AKUMULATORÓW.

Do samochodów montujemy akumulatory nowe w stanie naładowanym. Zużyte zatrzymujemy, wypłacając wartość złomu.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

Ogłoszenia drobne

Dr Jadwiga ANFOROWICZ — weneryczne, skórne 16.30—19. Próchnika 8 88636 g

Dr ZIOMKOWSKI — weneryczne, skórne 16—19. Piotrkowska 59, prócz sobót 84563-87997 g

SPOŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" Al. Kościuszki 87, leczy i operuje żylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych i zaburzeń hormonalnych (tarczyca, zaburzenia wzrostu i rozwoju płciowego, otyłość, niepłodność u kobiet i mężczyzn). Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Bliższe informacje tel. 664-87

DOM sprzedam. Zapały 12

DOM jednorodzinny lub pół dwurodzinnego, duży ogród — kupię. Tel. 354-71 88442 g

DOMEK z ogrodem, rejon Narutowicza sprzedam. Tel. 589-44, godz. 20—21 88500 g

DOMEK jednorodzinny z placem sprzedam. Suwalska 12, po godz. 17

WARSZAWA. Sprzedam 1/4 domu 15-izbowego przy Rondzie Wiatraczna. Zwolnię 2 pokoje z kuchnią i wygodami. Informacje Łódź, tel. 578-15

DZIAŁKI budowlane w centrum Andrespola, blisko stacji sprzedam. Oferty „88424" Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny sprzedam. Stoki, Limbowa 20 88396 g

DOM w Sokolnikach — sprzedam. Tel. 596-24

DOMEK jednorodzinny murowany, wolny sprzedam. Nowe Złotno, Pionierska 11 88335 g

PLACE budowlane z prawem zabudowy — sprzedam. Zgierz-Chełmy, Łagiewnicka 65, Szutenbach 88241 g

DOM dwurodzinny, ewent. połowę sprzedam. Łódź, Radogoszcz, tel. 536-94

WILLĘ z wygodami, położoną w Łodzi oraz działkę lasu 4.000 m kw. w Kolumnie k/Łodzi — pilnie sprzedam. Długa 2 tel. 439-55 88251 g

MAGNETOFON reporterski sprzedam. Cena 5.400. Krzewowa 3/7, tel. 576-76

PIANINO dobre „Somerfeld" sprzedam. Srebrzyńska 97 m. 21, po godz. 16 Peruga

FANFARY pneumatyczne kupię. 462-65 88431 g

LALKI wystawowe (manekiny) sprzedam. Tel. 222-11 88508 g

PRZYCZEPĘ campingową „Tramp" sprzedam. Tel. 221-70 88465 g

URZĄDZENIE stalowe 6 x 24 szklarni ogrodniczej, nowe pilnie sprzedam. Łódź, Bałuckiego 9 przy Zapolskiej, Wasiela godz. 18—20 88425 g

SYNTETYCZNY lakier samochodowy (niemiecki) kolor ciemnozielony — sprzedam. Wiadomość telefon 580-52 88423 g

BOKSERY — suczki rodowodowe sprzedam. — Łódź, Obywatelska 31/43, m. 33, tel. 451-13, po godzinie 15 88417 g

PRZYCZEPĘ campingową „Tramp" w idealnym stanie sprzedam. Wiadomość Zgierz, Łęczycka 52, po godz. 17

OWCZARKA niemieckiego, 3-miesięcznego, rodowodowego sprzedam. Zapolskiej 56a (Dąbrowa)

OKAZYJNIE sprzedam maszynę rękawiczarską marki „Singer". Telefon 319-95 88389 g

SILNIK do łodzi marki „Moskwa" sprzedam. Nawrot 47 m. 2, tel. 311-53

SILNIK, Volt 380, KM 35 — sprzedam. Tel. 511-60

FONENDOSKOPY niemieckie sprzedam. Oferty „88191" Prasa, Piotrkowska 96

SILNIK do „Syreny 103" sprzedam. Tomaszów Maz. tel. 462 88504 g

„CHEVROLET de Lux" sprzedam. Cena 18 tys. Oferty „88516" Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENĘ 102" w dobrym stanie sprzedam. Krzewowa 3 (Julianów)

„OPEL Rekord" 1959 osobowy, zamienię na pół ciężarowy Tel. 453-01

„ZASTAVĘ 750" — stan bardzo dobry, przebieg 34 tys. km — sprzedam. Tel. 536-98 88462 g

„WARSZAWĘ 203" lub „Warszawę M 20" z powodu choroby pilnie sprzedam. Łódź, Lutomierska 17 m. 18

„WARSZAWĘ 204" sprzedam. Łódź, Gojawiczyńskiej 17 m. 5, blok 425

MOTOCYKL „M-72" z koszem sprzedam. Pojezierska 37 88418 g

SAMOCHÓD żądanej marki przez PKO sprzedam. Oferty „88394" Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENĘ 104" wylosowa na sprzedam. Tel. 596-56 godz 18—20 88393 g

„P-70" sprzedam. Łódź, Brzezińska 8a, tel. 527-97

„MERCEDES V 170" sprzedam. Cena 15.000. Buczka 29, m. 17 88346 g

SAMOCHÓD ciężarowy „Renault" 2.5 tony sprzedam. Tel. 266-81, 318-31

635-99

to nowy numer centrali telefonicznej **FABRYKI PLUSZU i DYWANÓW IM. „TADKA" AJZENA w Łodzi, ul. Kilińskiego 102.**

„TRABANTA 601" limuzynę sprzedam. Cena 60.000. Oglądać: Srebrzyńska 95, godz. 16—18

„MOSKWICZA 408" z września 1969, motorówkę dużą z silnikiem „Moskwa", doczepę bagażową do samochodu osobowego sprzedam. Zgierz Chełmy, ul. Chełmska 37

SKUTER „Wiatka" okazyjnie sprzedam. Pabianice, 20 Stycznia 55—6

„OCTAVIĘ Super" sprzedam. Oglądać: Łódź, Snycerska 3 m. 18

„VAUXHALL Cresta de Luxe", model 1967, 6-cy lindrowy, 6-osobowy — sprzedam. Tel. 522-08

„FIATA 125 P" sprzedam. Tel. 522-33 88769 g

AKTOR poszukuje pokoju niekrępującego z wygodami, telefonem. Godz. 15—17, tel. 226-47

KOMFORTOWE trzypokojowe, kuchnia, zamienię z pracownikiem UL lub PŁ na dwa po pokoju z kuchnią. Oferty „88292" Prasa, Piotrkowska 96

ŚRÓDMIEŚCIE — mieszkanie czteropokojowe, c.o., komfortowe, zamienię na trzypokojowe. Telefon 265-07

3 POKOJE (M-5), I piętro, bloki przy Limanowskiego, zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Oferty „88357" Prasa, Piotrkowska 96

KOMFORTOWY pokój w Sopocie, blisko morza wynajmę na okres letni. Wiadomość: Sopot, Dzierżyńskiego 31, Juchniewicz. Zgłoszenia do 17 czerwca 88246 g

KOSZALIN — kawalerkę 30 m kw., nowe budownictwo, zamienię na mieszkanie w Łodzi. Zgierzu lub Pabianicach. Oferty „88304" Prasa, Piotrkowska 96

LETNISKO do wynajęcia Rajski, Betonowa 26. Zgłoszenia w niedzielę, godz. 11—16 88428 g

CHEMIA — korepetycje, konsultacje — Piotrkowska 39, Maculewicz

POMOC domowa potrzebna. Tel. 290-01

POMOC do 3-letniego dziecka potrzebna. Łanowa 6, bl. 60, m. 66, I p.

POMOC domowa potrzebna. Włościańska 23, tel. 537-77 88404 g

EMERYTKA wyższe wykształcenie gospodarcze, przyjmie opiekę nad wilą w pobliżu Łodzi w zamian za mieszkanie. Oferty „88323" Prasa, Piotrkowska 96

DZIECI w wieku szkolnym, przedszkolnym — przyjmę na letnisko k. Łodzi. Opieka lekarska na miejscu. Tel. 475-52

FARBUJEMY: płaszcze ortalionowe, koszule nonIron, bluzki elastyczne, misie wełniane i nylonowe. Farbiarnia Andrzej Frycz, Al. Róż, tel. 548-16

SAMOTNI znajdą ciekawe oferty małżeńskie w prywatnym Biurze Matrymonialnym „SWATKA", Łódź, Piotrkowska 133 88059 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA Działu Gospodarki Materiałowej z wyższym wykształceniem ekonomicznym i znajomością zagadnień przemysłu wełnianego zatrudnią **Zakłady Przemysłu Wełnianego im. J. Niedzielskiego „TEXTILPOL" w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego, Łódź, ul. Kopcińskiego nr 31 a, w godz. 7.15—15.15.

KRAWCOWE i KRAWCÓW z kwalifikacjami mistrzowskimi i czeladniczymi na stanowiska krojczych i krawcowych — zatrudni niezwłocznie w punktach usługowych **Sp-nia Pracy Krawiecko-Bieliźniarska „Zgoda" w Łodzi, ul. Piotrkowska 38.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 8—16.

MISTRZÓW budowlanych z uprawnieniami, **TYNKARZY** oraz **RURKARZY,** zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, ul. Piotrkowska 55.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia w godz. 7—15. 3766-K

SPRZEDAWCÓW na cały lub 1/2 etatu do sklepów warzywno-owocowych poszukuje pilnie **Przedsiębiorstwo Państwowe „Warzywa, Owoce i Kwiaty".** Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego. Łódź, ul. Zielona 24, pokój 10, tel. 294-99, w godz. 7—13. Warunki płacy do omówienia. 3844-K

2 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, PALACZA z uprawnieniami do obsługi węzła cieplowniczego, **MASZYNISTĘ CHŁODNIKA,** zatrudnia **Łódzkie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze, ul. Orla 25.**

KIEROWCÓW samochodowych z I kat. prawa jazdy na autocysternę, **MECHANIKÓW i MONTERÓW** samochodowych, **ŚLUSARZY-BLACHARZY** samochodowych, zatrudni zaraz z terenu powiatu brzezińskiego — **Zakład Transportu Samochodowego SD Koluszki, Łódzkiego Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi „CPN".** Dojazd z dworca autokarem zapewniony. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr Składu Dystrybucyjnego w Koluszkach, ul. Naftowa 1, tel. 132. Informacji udziela Zakład Transportu Samochodowego w Łodzi, ul. Naftowa 7/9, tel. 239-95 lub dział kadr Przedsiębiorstwa, ul. Gdańska 70, tel. 281-70.

INŻYNIERÓW instalacji sanitarnych, ARCHITEKTÓW, KONSTRUKTORÓW z uprawnieniami do projektowania, zatrudni natychmiast na stanowiskach projektantów **Zakład Budownictwa i Produkcji Materiałów Budowlanych w Łodzi, ul. Zbaszyńska 3/5. Tel. 568-15.** 3920-K

5 POMOCNIKÓW MURARZY, BLACHARZA-DEKARZA, zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy Robót Budowlanych „Wzór" w Łodzi, ul. Trębacka 3.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w godz. 7—15.

REWIDENTA KSIĘGOWOŚCI — wykształcenie wyższe lub średnie, 2-letnia praktyka; **MISTRZA INSTALACJI wodno-kanalizacyjnej, OPERATORÓW DŹWIGU** „Star" i „Październik"; **MONTERÓW** instalacji sanitarnych; **ŚLUSARZY, SZKLARZY, MALARZY; DEKARZY, ELEKTRYKÓW** z IV gr. bhp; **ZBROJARZY; CIEŚLI; MURARZY, ROBOTNIKÓW** budowlanych, zatrudni zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane PL-Północ w Łodzi, ul. Piotrkowska 171.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego, tel. 652-66. 3902-K

SPAWACZY elektrycznych, **ŚLUSARZY** oraz **TOKARZY,** zatrudni zaraz **Zakład Budowy i Montażu Maszyn Przemysłu Spożywczego w Łodzi, ul. Pojezierska 97, tel. 590-70.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 3897-K

MURARZY; CIEŚLI; DEKARZY; ZBROJARZY i ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych przyjmie natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 6 w Łodzi, ul. Lubelska 9/11.** Przedsiębiorstwo prowadzi roboty remontowe i inwestycyjne na terenie m. Łodzi i w terenie. 3889-K

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW i TECHNIKÓW MECHANIKÓW z praktyką w zakresie opracowań technologii i konstrukcji oprzyrządowań oraz organizacji produkcji i badania metod pracy, na stanowiska starszych konstruktorów, starszych technologów do działu technologicznego, **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA MECHANIKA** z dużą praktyką i uprawnieniami na stanowisko inspektora bhp, **EKONOMISTÓW** z wyższym wykształceniem do działu organizacyjnego i ekonomicznego, przyjmie zaraz z terenu m. Łodzi **Fabryka Osprzętu Samochodowego „POLMO" Łódź, ul. Kilińskiego 222.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia w godz. 7—15. 3106-k

MURARZY, pomocników murarzy, stolarzy, zatrudni natychmiast z terenu m. Łodzi **Przedsiębiorstwo Remontowo Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Piotrkowska 67.**

FREZERÓW, TOKARZY, szlifierzy, kierowcę z II kat. i kierowcę mechanika samochodowego — zatrudni natychmiast **Zakład Usług Technicznych, Łódź, ul. Kilińskiego 87.** Informacji udziela dział kadr, tel. 341-47. 3605-k

INWENTARYZATORA z praktyką wymagane wykształcenie średnie, **TOKARZY** pociągowych, **ŁAKIERNIKÓW, ELEKTRYKA** — konserwatora z III grupą bhp bez ograniczeń przyjmie **Fabryka Aparatury Elektromedycznej, Łódź, ul. Szparagowa 2 (Teofilów) dojazd** tramwajami nr 24, 25, 44.

DWU dyspozytorów ruchu, dwu dyspozytorów taboru, czterech kontrolerów technicznych i czterech magazynierów branży samochodowej zatrudni **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS I Oddział w Łodzi, ul. Worcella 17/19.** Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych, I piętro, pokój 3.

INŻYNIERA technologa przetwórstwa mięsnego na stanowisko kierownika wydziału produkcji usług chłodniczych; **INŻYNIERA** technologa przetwórstwa owocowo-warzywnego na stanowisko z-cy kierownika wydziału produkcji własnej; **INŻYNIERA** elektryka na stanowisko głównego energetyka — do w.w. stanowisk wymagana praktyka 3 — 5 lat — przyjmą z terenu m. Łodzi **Chłodnie Składowe w Łodzi, ul. Traktorowa 170.** Zgłoszenia: sekcja spraw osobowych w godz. 8 — 15. 3709-k

SPAWACZY elektrycznych oraz szlifierzy na galwanizernię przyjmą zaraz **Łódzkie Zakłady Metalowe PT w Łodzi, ul. Strzelczyka 26**

KIEROWNIKA działu księgowości środków trwałych i materiałów, **INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW, INŻYNIERÓW CHEMIKÓW, MAGAZYNIERA, MASZYNISTÓW PKP, ROBOTNIKÓW TOROWYCH, ZWROTNICZYCH, MANEWROWYCH, USTAWIACZY i ROBOTNIKÓW** na oddziały produkcyjne — przyjmą **Zakłady Włókien Sztucznych „Anilana" w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89.** Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela dział kadr, tel. 621-22 w godz. 8—15.

5 TOKARZY pociągowych, **3 SZLIFIERZY** oraz **KOWALA** zatrudni zaraz **Sp-nia Pracy Urządzeń Mechanicznych i Narzędzi „Metalowiec" w Łodzi, ul. Brzozowa 11/15, tel. 443-72.** Informacji udziela zarząd sp-ni w godz. 7—15, w sobotę do godz. 13.

MURARZY, BETONIARZY i ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Łódź, al. Kościuszki 101, tel. 671-07.** Praca na terenie m. Łodzi. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie z możliwością uzyskania do 30 proc. premii. Pracownikom spoza terenu m. Łodzi zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. 2882-k

ELEKTROMONTERÓW z III grupą bhp, **PALACZY** kotłów wysokoprężnych z uprawnieniami, zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa" Łódź, ul. Gagarina 13.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac, pokój nr 5. 3338-k

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy im. Władysławy Bytomskiej w Głownie, ul. Swoboda 4, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie **zaczep metalowych do biustonoszy z blachy stalowej o grubości 0,9 do 1,00 mm malowanych lakierem nitro, w ilości 335 tys. szt.,** z natychmiastowym terminem realizacji. Wzory zaczep znajdują się do wglądu w Dziale Zaopatrzenia Sp-ni w godz. 7—15. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach z podaniem kosztu i terminu wykonania upływa z dniem 13. VI. 1970 r. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 15 czerwca 1970 r. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn, bądź uznanie, że przetarg nie dał wyniku. 4133-K

ZŁOM ZŁOTA i SREBRA
skupują sklepy

VERITAS

w Łodzi: ul. Piotrkowska 263, ul. Tuwima 14.

Złom srebra i srebro przemysłowe skupuje również sklep „Veritas" w **Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 34.**

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-11, 595-55, 499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Orfeusz w piekle", 8. 6. godz. 17.30 „Królewna Śnieżka"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Boso ale w ostrogach" 8. 6 nieczynny
NOWY — godz. 16 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę", godz. 19.15 — Występ Wrocławskiej Pantomimy, 8. 6. godz. 19.15 — Występ Wrocławskiej Pantomimy
MAŁA SALA — godz. 20 „Rodeo", 8. 6. nieczynna
JARACZA — godz. 11 i 17 „Tajemniczy ogród", 8. 6. nieczynny
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Jadzia wdowa". 8. 6. nieczynny
MAŁA SALA TEATRU JARACZA — godz. 19 — „Pieśń ze szlaku", 8. 6. nieczynna
OPERETKA — godz. 19 „Miłość szejka". 8. 6 nieczynna
ARLEKIN — godz. 11 „Kotek Protek"
PINOKIO — godz. 12, 17.30 „Szewczyk Dratewka" 8. 6. nieczynny

KABARETY

KABARET „FIGA" (kawiarnia „Agawa") godz. 22.30 „Żywe obrazy", 8. 6. j. w. godz. 21
KABARET „U BENA" (kawiarnia „Bałaton") godz 22.30 8. 6 nieczynny
KABARET „KPIARZ" (kawiarnia „Irena") godz. 22.30 „Śmieszne, co?". 8. 6. nieczynny

MUZEA

HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11—16 8. 6. nieczynne
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 10—16, 8. 6 nieczynne
ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—16. 8. 6. nieczynne
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO — nieczynne
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) godz. 10—14. 8. 6. nieczynne

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godziny 9—19 (kasa czynna do 18)
CYRK „ARENA" (Plac Niepodległości) godz. 19

KINA

BAŁTYK — „Barbarella" od lat 16 (fr.-wł.) godz. 10, 12.30, 15, „Wyzwolenie Europy" od lat 14 (radz.) godz. 18. 8. 6. „Barbarella" godz. 10, „Wyzwolenie Europy" godz. 12.30, 17.15, „Powrót rewolwerowca" (USA) od lat 16 godz. 20.30
LUTNIA — „Płomień nad Adriatykiem" (fr.) od lat 14 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 8. 6. jak wyżej godz. 16, 18, 20
POLONIA — „Pojedynek w słońcu" od lat 16 (USA) g. 10, 13, 16, 19, 8. 6. jak wyżej
WISŁA — „Raj na ziemi" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 8. 6. jak wyżej
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Łowcy skalpów" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 8. 6. „Barbarella" od lat 16 (wł.-fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Winnetou wśród sępów" od lat 11 (jug.-NRF) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, „Bitwa o Anglię" od lat 14 (ang.) godz. 19.30, 8. 6. jak wyżej
STYLOWY-LETNIE — „Nieoczekiwane lato" (norw.) godz. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne). 8. 6. jak wyżej
TATRY-LETNIE — „Powrót rewolwerowca" (USA) godz 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne). 8. 6. jak wyżej
STYLOWY — Omówienie premier czerwca godz. 10, „Bunt na Bounty" od lat 14 (USA) godz. 15, 18.30, 8. 6. „Bunt na Bounty" godz. 15, 18.30
STUDIO — „Wielki wąż Chingachgook" od lat 11 (NRD) godz. 15, „Oskar" od lat 16 (franc.) godz. 17.15, 19.30, 8. 6. „Weekend w Zuydcoote" od lat 16 (franc.) godz. 17, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Deszcz padał na szczęście" (czech.) od lat 14 godz. 10, 12, 14, 16, „Trzej muszkieterowie" — seria II (franc.) od lat 16 godz. 18, 20, 8. 6. — Pożegnanie z tytułem: „Gentleman z Epsom" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY — „Gringo" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 20. Bajki: „Złota kaczka" godz. 15, Kino polskich filmów: „Wilcze echa" od lat 14 godz. 16, 18, 8. 6. „Oskar" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 19, Bajki: „Złota kaczka" godz. 16, „Wilcze echa" godz. 17
CZAJKA — „Dzień oczyszczenia" (pol.) od lat 14 godz. 15, 17, 19, 8. 6. nieczynne
DKM — „Chłopcy z Placu Broni" (węg.) od lat 11, godz. 16, „Poradnik żonatego mężczyzny" (USA) od lat 16 g. 18, 20, 8. 6 nieczynne
ENERGETYK — „Zdobycz" (fr.) od lat 18 godz. 17, 19 8. 6. nieczynne
ŁDK — „Żegnaj Gulsary" od lat 14 (radz.) godz. 15, „Dziewczyna z walizką" od lat 16 (wł.) godz. 17, 19.45, 8. 6. j. w.
GDYNIA — „Album polski" od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, „Zdobycz" (franc.) od lat 18 godz. 16, 18, 20, 8. 6. jak wyżej
HALKA — Bajka „Latająca chatka" godz. 14.30, „Stawka większa niż życie" od lat 11 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20, 8 6. „Stawka większa niż życie" godz. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA — Bajka „Czarodziejski pierścień" godz. 14.30, „Bunt" od lat 18 (jap.) godz. 15.30, 17.45, 20, 8. 6. „Bunt" godz. 15.30, 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Cztery damy i as" od lat 18 (franc.-hiszp.) godz. 14.30, 16.30, 18.30, 8. 6. „Czerwone i złote" od lat 14 (pol.) godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz II „Za bronią". cz. III „Wśród swoich" od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19, 8 6. „Planeta małp" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. I od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20. 8. 6. „Łowcy skalpów" od lat 14 (USA) godz. 15.15, 17.30, 20
OKA — „Hombre" (USA) od lat 14 godz. 15.30, 17.45, 20 8. 6. „Hombre" godz. 15, „Desperaci" (węg.) od lat 16 godz. 20
POLESIE — Bajki godz. 14, „Kobieta wąż" (ang.) od lat 16 godz. 15, 17, 19, 8. 6. „Anioł zagłady" (meks.) od lat 16 godz. 17, 19
POPULARNE — „Anioł zagłady" (meks.) od lat 16 godz. 17, 19. 8. 6. nieczynne
PRZEDWIOŚNIE — „Nie ma powrotu, Johny" (pol.) od lat 16 godz. 16, 18, 20. 8. 6. „Łowcy skalpów" (USA) od lat 14 godz. 15, 17.30, 20
POKÓJ — Bajki „Król zimy" godz. 15. Przegląd pt Najpiękniejsze baśnie filmowe: „101 „Dalmatyńczyków" (USA) od lat 7 godz. 16, 18, „Napad stulecia" od lat 16 (ang.) g. 20, 8. 6. „Mężczyźni w delegacji" od lat 14 (bułg.) godz. 15.45, „Obcy" od lat 16 (wł.) godz. 17.45, 20
PIONIER — Bajka „Zabłąkani w lesie" godz. 15 Przegląd pt. Najpiękniejsze baśnie filmowe: „Miecz dla króla" od lat 7 (USA) godz. 16, 18, „Alphaville" od lat 16 (wł.-franc.) godz. 20. 8. 6. Przegląd pt. Najpiękniejsze baśnie filmowe: „Miecz dla króla" g. 16. 18. „Alphaville" godz. 20
REKORD — Bajka „Roztargniony tatuś" godz. 10, 11, „Tylko umarły odpowie" (pol.) od lat 16 godz. 12, 14, 16, 18, 20. 8. 6. „Topkapi" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — Bajki „W krainie 1000 i jednej nocy" godz. 9.45, 10.45, „Czekam w Monte Carlo" od lat 11 (pol.) godz. 11.45, 14, „Kowboju do dzieła" od lat 16 (ang.) godz. 16.15, 18.15, 20.15, 8. 6. „Strzał w ciemności" od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, „Jak się masz, Vero" od lat 16 (węg.) godz. 20
SOJUSZ — Bajka „Utrapienie z kozłem" godz. 14, „Beczka prochu" od lat 16 (jap.) g. 15, 17.15, 19.30. 8. 6. „Jarzębina czerwona" od lat 14 (pol.) godz. 17, 19.30
ŚWIT — Bajka „Koziołki na wieży" godz. 10.30, 11.30, „Damski gang" od lat 16 (ang.) godz. 12.30, 15, 17.30, 20 8. 6. „Damski gang" godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STOKI — Bajka „Samolub" godz. 15, „Dlaczego kłamały" od lat 16 (franc.) godz. 16, 18, 20, 8. 6. „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. I „Ucieczka" (pol.) od lat 14 godz. 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Przybyszewskiego 41, Sporna 83, Nowotki 12, Gdańska 90, Narutowicza 6, Dąbrowskiego 89, Wielkopolską 53-a.
8. 6.
Piotrkowska 193, Jaracza 33, Rzgowska 51, R Luksemburg 3, Niciarniana 15, Gdańska 21, Łanowa 129/131.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna oraz Bałuty — poradnie „K", ul. Bydgoska i Z. Pacanowskiej.
II Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście poradnie „K", ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32 oraz dzielnica Bałuty poradnie „K", ul. Libelta i Marynarska.
Klinika WAM, ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie, dzielnica Śródmieście poradnie „K", ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269 oraz dzielnica Bałuty poradnie „K", ul. Turoszowska i Traktorowa.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty poradnie „K", ul. Snycerska i Sędziowska.
Chirurgia południe — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia północ — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

8. 6.

Chirurgia południe — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia północ — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera, (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Centr. Szpital Klin. WAM (Żeromskiego 113)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Świąteczna pomoc lekarska dzielnica Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80, Bałuty — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96, Górna — Lecznicza 2/4, tel. 440-62, Polesie — Al. 1 Maja 42, tel. 305-83. Widzew — Szpitalna 6, tel. 271-52. Zgłoszenia na wizyty w domu w godzinach 10—16, ambulatoria czynne do godz. 17. Zabiegi pielęgniarskie wykonuje się w tych punktach w godz. 8—13. Zgłoszenia na zabiegi w domu w godz. 8—13.

RADIO i TV

NIEDZIELA, 7 CZERWCA
PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Fala 56. 9.15 Magazyn Wojskowy. 10.00 „Dlaczego małpy nie budują domów?" — słuch. 10.20 Radionieodzieła informuje. 11.00 Rozgłośnia Harcerska. 11.40 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 12.05 Dziennik. 12.15 Wizerunki ludzi myślących. 12.45 „Niedziela" w piosenkach świata. 14.00 Magazyn przebojów. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Dawid Copperfield" — słuch. 17.50 10 min. z Zespołem Wokalnym „Novi". 18.05 Klub Piosenki. 19.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Dziennik. 20.20 Wiad. sport. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 „Wieczorny relaks". 21.30 Zespół Dziewiątka. 22.00 Studyjny Klub Piosenki. 22.15 Taneczny non-stop. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wszystkie melodie dla tańczących. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.50 (L) „Koncert życzeń". 9.55 (L) „Spojrzenia i refleksje" — magazyn. 10.15 (L) Poranek literacko-muzyczny. 12.05 Siedem dni w kraju i na świecie. 12.30 Poranek symfoniczny. 13.30 „Zgaduj-Zgadula". 15.00 „Dzieci kapitana Granta" — słuch. 15.45 Niedzielne rendez-vous. 16.02 (L) Koncert Ork. PR i TV. 16.30 Przedstawiamy polskich kandydatów na VIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina. 17.00 Wiad. 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwięk. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 VIII Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni „Pustka" — słuch. 18.45 Śpiewa „Śląsk". 19.00 Wiad. 19.15 Kącik Starej Płyty. 19.30 Czarodzieje fortepianu. 19.45 Aud. wojskowa. 20.00 Wieczór literacko-muzyczny „Bank uczuć". 21.30 (L) Z estrad NRD i Czechosłowacji. 22.00 Wiad. 22.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką. 23.40 Na dobranoc gra Ork. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

14.05 Przeboje na start. 14.25 Peryskop. 14.45 4/4 — magazyn. 15.30 „Gliniany wózeczek" — słuch. 15.50 Zwierzenia prezentera. 16.15 Praskie nowości piosenkarskie. 16.40 Album poezji miłosnej. 17.00 Perpetuum mobile — magazyn. 17.30 „Porwanie z lotniska" — odc. pow. 17.40 Mój magnetofon. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Polonia śpiewa. 18.20 Ratujmy nasze ciała — rep. 18.35 Sylwetka piosenkarza — Serge Reggiani. 19.00 Mini-max. 19.30 „Szkoła żon" — Moliera. — cz. I. 20.00 Interludium komediowe w piosence. 20.15 „Szkoła żon" — Moliera — cz. II. 20.45 Interludium komediowe w piosence. 21.00 „Szkoła żon" — Moliera — cz. III. 21.30 Melodie z autografem St. Mikulskiego. 21.50 Gian Carlo Menotti „Konsul". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Rita Pavone. 22.20 Zaklęte rekiny. 22.35 Mistrzowie rock and rolla. 23.00 Poeta Skalnego Podhala — Stanisław Nędza Kubiniec. 23.05 „Muzyka nocą".

TELEWIZJA

8.05 Program dnia (W). 8.10 TV kurs rolniczy (W). 8.45 Przypominamy, radzimy (W). 8.55 Dla młodych widzów: „Klub Pancernych" (W). 9.35 „Bez rodziny" — film fab. prod. fr. (W). 11.15 Musica Antiqua (z Pragi). 11.45 Film krótkometrażowy (W). 12.00 Dziennik (W). 12.15 Motocrossowe mistrzostwa świata w klasie 250 ccm (ze Szczecina). 13.10 „Bawcie się z nami" (z Katowic). 13.55 „Przemiany" (W). 14.25 Dla dzieci: Ludwik Jerzy Kern „Przygoda na plaży" z cyklu: „Ferdynand Wspaniały" (przeniesienie z Państwowego Teatru Lalki i Maski „Groteska" w Krakowie, z Krakowa). 15.25 „Sezamie otwórz się" — z cyklu: „W starym kinie" (W). 16.15 Teatr Telewizji na świecie: Iwan Turgieniew „Pierwsza miłość" — widowisko TV Radzieckiej (W). 17.25 Finał Olimpiady Wiedzy Społeczno - Politycznej ZMW (Wrocław). 18.30 „W cieniu Fudżi-San" — reportaż filmowy z cyklu: „Japońskie maski" — odc. I (W). 19.20 Dobranoc — „Dziwne przygody Koziołka Matołka" (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Bokser" — film fab. prod. polskiej (W). 21.40 PKF (W). 21.50 „Sopot 69" — film rozrywkowy TVP (W). 22.20 Magazyn sportowy (W).

PONIEDZIAŁEK, 8 CZERWCA
PROGRAM I

9.20 Gorące rytmy. 10.00 Wiad. 10.05 „Dzienniki" S. Żeromskiego. 10.25 Muzyka do sztuk teatralnych. 11.00 „Archipelag ludzi odzyskanych" — słuch. 11.30 Kwadrans melodii. 11.45 Porady praktyczne dla kobiet. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (L) „Koncert z polonezem" 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Korytnicka grajka. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Rep. literacki. 14.20 Polska muzyka. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muz. i aktual. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Studio Piosenki. 20.00 Dziennik. 20.25 Melodie Wiednia. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Naukowcy — rolnikom. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22.00 Wieczorny koncert życzeń. 22.40 Gra Poznańska 15 Radiowa. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 W rytmach tanecznych. 23.40 Dawna muzyka. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.00 Tańce symfoniczne. 9.30 Wiad. 9.35 Uniwersytet Radiowy. 9.45 J. Strauss: Opowieści lasku wiedeńskiego. 9.55 Z Australii do Azji. 10.25 „W Jezioranach". 10.55 Koncert muzyki. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Utwory klawesynowe. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Melodia, rytm i piosenka". 13.15 (L) 5 minut o sporcie. 13.20 (L) „Mikrofon w służbie rolnictwa". 13.30 (L) Muzyka ludowa. 13.40 „Sidła" — opow. 14.00 Wiad. 14.05 Wirtuozi muzyki. 14.30 Polskie tańce. 14.45 „Julia" — opow. 15.00 Muzyka operowa. 15.30 Koncert rozrywkowy. 16.00 Wiad. 16.05 Koncert z mottem. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Rep. pt. „W miasteczku nad Wartą". 17.15 (L) Nowe nagrania Ork. PR i TV. 17.35 (L) Z arcydzieł baletowych. 18.00 (L) „Mówi pedagog". 18.20 „Sonda". 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.31 „Człowiek idzie z psem całkiem samotnie przez gwiezdne góry" — słuch. 20.08 Koncert. 20.50 Notatnik kulturalny. 21.00 d.c. koncertu. 21.40 „Znak szczególny" — frag. książki. 21.45 Kwadrans melodii. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Słuchamy i tańczymy. 23.30 Gra Katowicki Zesp. Tan. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet. 17.30 „Porwanie z lotniska" — odc. 17.40 Nie tylko melodia. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Tydzień na UKF. 18.20 Człowiek ze sprawdzonej legendy — gawęda. 18.30 Roman Waschko i jego płyty. 19.00 „Saga rodu Forsytów". 19.30 Gwiazdy za mgłą — Hanka Ordonówna. 19.45 1:1 — o sporcie. 20.00 Muzyczne premiery. 20.20 „Szpiedzy" — humoreski. 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21.00 „Nie czytaliście — to posłuchajcie". 21.20 Muzyka z jednej płyty — Eva Olmerova. 21.40 R. Wagner — „Tristan i Izolda". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. Creedence Clearwater Revival. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Poeta Skalnego Podhala — St. Nędza Kubiniec. 23.05 „Muzyka nocą".

TELEWIZJA

14.25 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy — Analiza widmowa (z Gdańska). 15.00 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy — Własności jąder i cząstki elementarne (z Gdańska). 15.30 Przerwa. 16.40 Dziennik (W). 16.50 Dla dzieci: Zwierzyniec, w programie m. in. film z serii „Przygody dziwnego psa Huckleberry" (z Poznania i Warszawy). 17.35 Program sportowy (W). 17.55 Wiadomości dnia (L). 18.10 Program publ. „Gorące dni politechniki" (L). 18.40 Eureka — program popularno-naukowy (W). 19.20 Dobranoc — „Miś z okienka" (W). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Teatr Telewizji — Jarosław Abramow — „Żaglowce, białe żaglowce" (W). 21.10 Lektury współczesne — przed kamerami Krzysztof Nowicki (W). 21.20 Gramy o telewizor — teleturniej (W). 21.40 „Na zachód od Warszawy" — rep. film. (W). 22.20 Dziennik (W). 22.45 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy (powt. z Gdańska). 23.20 Politechnika TV: Kurs przygotowawczy (powt. z Gdańska).

PATRICK QUENTIN

POTWÓR Z PASADENY

Num. i Dąmbska

Porucznik ciągle jeszcze miał oczy wlepione w twarz Andrzeja, który zdawał sobie sprawę ze swego położenia. Ale w tej chwili miał przed oczami wyłącznie obraz Maureen, jaki sobie nakreślił: „realistka", stopniowo zaczynającą dochodzić do przekonania, że tak się nie godzi, że jej mąż, to istota ludzka która ją kocha, że miłość może zrodzić miłość wzajemną. Zmiana? Po tej zmianie wyłania się nagle ktoś z jej przeszłości, wiedzący o cynicznych motywach, jakimi się kierowała wychodząc za mąż i czego teraz tak gorzko żałowała — ktoś, kto stale ją prześladował, czynił z jej życia koszmar... A potem, jakby tego wszystkiego nie było jeszcze dosyć, przychodzi ten inny problem, komplikujący jeszcze bardziej jej życie. Ma mieć dziecko i pragnie tego dziecka, ale jakże zdobędzie się na odwagę, żeby wyznać mężowi, iż starała się być potworem, ale jej się to nie udało?

Uczucie niepowetowanej klęski i rozpaczy owładnęło nim bez reszty bo oto śmierć Maureen pozbawiła go nie tylko kochającej żony, ale i dziecka. Jego dziecka! Czegoś, czego pragnął więcej niż własnego życia!

Jak przez sen zaczął sobie zdawać sprawę z teraźniejszości i z obecności porucznika. Jak dawno już stoi przed nim ten człowiek, nie zadając już żadnych pytań? Nie miał pojęcia. Wiedział jedynie, że porucznik jest tuż obok i wpatruje się w niego niebieskimi oczami, tak cierpliwie jak gdyby Andrzej był martwym przedmiotem.

Wreszcie porucznik przemówił:

— No, panie Jordan. Czekam. Czy znalazł już pan jakieś wytłumaczenie faktu, że pańska małżonka była w ciąży i zataiła to przed panem?

Ma mu powiedzieć? Ale co? Że Maureen wyszła za niego, nie kochając go.., pogardzając nim, okłamując go, a dopiero potem z powodu jego „wielkiej" ku niej miłości, gruntownie się zmieniła i zaczęła mu odpłacać wzajemnością? Powiedzieć, że dziecko, które nosiła pod sercem, było jego dzieckiem, chociaż żona nie miała odwagi przyznać mu się do tego? Po raz pierwszy spróbował przeciwstawić to co myślał sam, osobiście, temu — co myślał „świat". Kto uwierzy w coś podobnego, oprócz niego? Ned? Wyobraził sobie urażony wyraz twarzy brata. „W ciąży? Po tym kłamstwie o doktorze Williamsie? Kto był jej kochankiem? Cóż za wstrętna, odrażająca mała suka". Nie, nawet Ned nie uwierzy.

A już na pewno nie porucznik Mooney.

Przypomniały mu się te wszystkie wykręty, pół-prawdy i kłamstwa, którymi dotychczas odparowywał pytania porucznika i powoli, stopniowo — ponieważ myśli jego w dalszym ciągu skoncentrowane były na osobie Maureen, poczuł, że zaciska się dokoła niego sieć.

— Doskonale wiem, iż to każdemu wyda się dziwne — i wiele bym dał za to, żeby uczynić to bardziej zrozumiałym. Wiem tylko jedno: moja żona powiedziała, że nie może mieć dzieci i absolutnie nie wiedziałem, że była w ciąży.

— I niczym nie potrafi pan wytłumaczyć sobie tego?

— Dosłownie — niczym.

Błysk triumfu zapalił się znowu w oczach porucznika.

— Czy nie przyszło panu nigdy do głowy, panie Jordan, że pańska żona mogła być jedną z tych neurotycznych kobiet, które boją się macierzyństwa? Może dlatego przed panem kłamała? A potem, kiedy stwierdziła, że jest w ciąży, zataiła to przed panem, gdyż chciała się tej ciąży pozbyć? To byłoby wytłumaczenie. Kapuje pan?

Andrzej poczuł, iż ogarnia go głębokie zmęczenie. Przysiadł na poręczy fotela i powiedział znużony:

— Nie mam pojęcia.

— Oczywiście, gdyby nie chodziło o dwa strzały, można by podejrzewać, iż była tak zaskoczona i zdesperowana z powodu tego dziecka, że popełniła samobójstwo. Ale przecież to wykluczone prawda? Ktoś zamordował pana żonę — porucznik znów zajrzał do swego notesu i zaczął przewracać jego kartki. — Ale, ale, panie Jordan. Rozmawiałem z pańską sekretarką. Powiedziała, że pan ją wyprawił do domu o piątej, a sam został jeszcze w biurze pod pozorem, iż ma pan jeszcze coś do załatwienia. No, może pan został w biurze, a może nie, w każdym razie stwierdzam, iż pańskie biuro odległe jest o dwadzieścia minut wolnym krokiem — a lekarz sądowy ustalił zgon na godzinę między 4.30 a szóstą.

Zamknął notes i wstał. Zapiął guziki płaszcza, który był trochę na niego za ciasny. Andrzej pomyślał, że porucznik musiał nieco utyć od czasu kiedy go sobie sprawił.

— Panie Jordan — znajduję pewne wyjaśnienie śmierci pańskiej małżonki, na które może się pan zgodzi. Żona oświadczyła panu, że nie może mieć dzieci. Pan jej uwierzył. Był pan na jej punkcie zwariowany. Następnie dowiedział się pan, iż żona ma kochanka, że pana okłamała i że to jest dziecko tego drugiego.

Mówiąc to, uśmiechał się, a kiedy się uśmiechał, oczy jego niemal zniknęły pod ciężkimi powiekami. Nadawało to jego twarzy na ogół mało skomplikowanej, wyraz azjatyckiej zagadkowości.

— Kupuje pan ten motyw, panie Jordan? Bądź co bądź, to przecież jedyne czego poszukujemy — motyw! Prawda? Był to przecież pana rewolwer, pana mieszkanie, pańska żona — i nie posiada pan na ten okres żadnego alibi.

Andrzej spodziewał się, że wcześniej czy później szydło wyjdzie z worka. I rzecz dziwna, ale teraz, kiedy porucznik wyraźnie wypowiedział to słowami, dręczący Andrzeja ucisk jakby trochę zelżał. A kiedy tak się teraz wpatrywał w twarz policjanta, wiedział, że bez względu na to, jaki może być wyraz jego własnej twarzy — spokój, oburzenie, przygnębienie, niedowierzanie — dla porucznika będzie to zawsze i automatycznie wyraz winy. Ból głowy stawał się coraz bardziej dokuczliwy i nic więcej na świecie w danej chwili nie wydało mu się ważne.

Tymczasem porucznik niezgrabnie wkładał notes do kieszeni — i nie patrząc na Andrzeja powiedział:

— Wiem że na to pytanie nie jest pan skłonny odpowiedzieć, prawda, panie Jordan? Okay. Nie mam panu tego za złe. Ale nim posuniemy się dalej, nie chciałbym, żeby pan nabrał o mnie fałszywej opinii. Nie należę do policjantów, którzy od razu wyciągają rewolwer. Myślę sobie co myślę i mam czas. Zbieram poszlaki. I dopiero wtedy, kiedy już na pewno wiem co w trawie piszczy — przystępuje do działania.

(39) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny i listów i interwencji 621-60 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05. „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" sa do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. H-44